

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Richelieu i Blum

(J.) Nowy wielki pancernik francuski, który buduje się w stoczni marynarki wojennej w Breście otrzymał ma nazwę „Richelieu”.

Przypomnienie postaci wielkiego kardynała, twórcy potęgi francuskiej jest na czasie jak nigdy dziś właśnie, gdy Leon Blum obejmuje ster rządów Francji.

Armand de Richelieu był wiarygodnym katolikiem, co więcej, duchownym i członkiem kolegium kardynalskiego. Był wrogiem protestantów. Złamał ich pozycję we Francji, odebrał im La Rochelle, wydał na łaskę i niełaskę monarchii burbońskiej. A jednocześnie na terenie polityki zagranicznej popierał protestantów: ewangelików niemieckich, walczących z cesarzem, Duńczyków, Szwedów. Bo dla siły i potęgi Francji konieczne było osłabienie Habsburgów zarówno wiedeńskich jak madryckich. A w polityce zagranicznej wielki kardynał nie miał innej doktryny poza dobrem Francji.

Czy Blum stanie na jego poziomie? Czy potrafi opanować swą niechęć, więcej, nienawiść wobec Mussoliniego i faszyzmu? Czy interes narodowy francuski zwycięży w nim nad doktryną socjalistyczną i masonską?

Pod tym względem przewidywania nie są najrozsądniejsze. Wprawdzie w ubiegłym piątku, przemawiając w klubie amerykańskim oświadczył, iż pragnie utrzymać dobre stosunki z wszystkimi państwami bez względu na charakter ich ustrojów wewnętrznych. Ale gdy prasa włoska poczytała to oświadczenie za dobrą wróżbę, sekretarz Bluma, Rosenfeld, a nazajutrz i sam Blum pośpieszyli wyznać na włoskie głowy kibel zimnej wody, stwierdzając, że ogólna zasada, wyrażona w klubie amerykańskim niczego nie przesądza w stosunku do Italii.

Tak więc zapewne rząd p. Leona Bluma opowie się za utrzymaniem sankcyj, które rujnują gospodarstwo francuskie. Trzeba pamiętać o tem, że oficjalną nazwą francuskiej partii socjalistycznej jest: „Section française de l'Internationale ouvrière” — sekcja francuska międzynarodówki robotniczej, co oznacza, jak pisze słusznie „Action Française”, że rząd p. Bluma nie będzie suwerennym rządem francuskim, lecz musi się liczyć z władzami II międzynarodówki.

A wreszcie — p. Leon Blum jest żydem i, jak oświadczył niedawno, jest z tego dumny. W sprawach, w których interes francuski i żydowski rozechodzą się zdecydowanie, po czyjej stronie stanie pierwszy hebrajczyk na fotelu francuskiego premiera?

Sędzia Jaruzelski ustąpił ze stanowiska

Wiceprezes Sądu Okręgowego i kierownik Sądów Grodzkich w Warszawie p. Wacław Jaruzelski złożył na ręce Ministra Sprawiedliwości w dn. 20 bm. podanie o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Dymisja została niezwłocznie przyjęta.

Pacyfikacja Abisynji

Co się dzieje z rasem Imru?

RZYM, 22.5. Agencja Stefani donosi z Addis - Abeby, że operacje wojenne w Abisynji można uważać już za zakończone.

Zajmowanie kraju odbywa się według zgóry przewidzianego planu. Oddziały III-go korpusu armii zajęły strefę Dessie, IV korpus przeprowadza operacje w okolicach Gondaru, podczas gdy II korpus pozostał na swych pozycjach, organizując zajęta strefę. Wywiza czarnych koszul „28 października” pozostaje w obszarze Tembien.

W okolicach Gondaru, jeziora Tana i granicy sudańskiej panuje zupełny spokój. Działalność wojskowa polega w tej chwili jedynie na popieraniu akcji przeprowadzania okupacji i tępienia bandytyzmu.

RAS IMRU

Ras Imru błąka się po terenach dotychczas jeszcze niezdobitych. Wiadomości o jego działalności wojskowej należy przyjąć z zastrzeżeniami.

LONDYN, 22.5. Z Addis - Abeby donoszą, że pogłoski, jakie pojawiały się ostatnio w prasie zagranicznej o organizowaniu przez rasę Imru oddziałów partyzanckich na północy - zachód od Addis - Abeby, okazały się nieprawdziwe.

Według doniesień ze źródeł włoskich, ras Imru przebywa w niewielkim oddziale swych wojowników w okolicy Addis - Abeby i w tych dniach wysłał do stolicy swego parlamentarjusza w celu omówienia warunków poddania się. Parlamentariusz ten dotychczas do Addis - Abeby nie przybył.

Oddział rasy Imru nie podejmował w ostatnim czasie żadnej akcji wrogiej przeciwko Włochom.

OŚWIADCZENIE GEN. CONA

PARYŻ, 22.5. — Reuter donosi z Addis - Abeby:

Zastępca szefa sztabu marszałka Badoglio gen. Cona zaprzeczył dziś wiadomościom o tem, jakoby wojska brytyjskie z Sudanu przybyły do prowincji Dżimma z pomocą Abisynczykom.

Posłaliśmy na zwiady samoloty — oświadczył gen. Cona — do prowincji zachodnich. Samoloty te przeleciały ponad granicą i nie spostrzegły nigdzie żadnych objawów organizacji oporu lub też obecności jakichkolwiek wojsk, a tembardziej brytyjskich. Wojna jest skończona.

Na zapytanie, ile czasu może zająć pacyfikacja, gen. Cona odpowiedział: Wystarczy kilka miesięcy, aby kraj cały poddał się, ale trzeba będzie więcej czasu.

Ranny byk rzucił się na widza

PARYŻ, 22.5. — W czasie wczorajszego walki byków na stadionie w Avignon, wydarzył się tragiczny wypadek. Jedno ze zwierząt, rozjuszonych kilku zadaniem mu powierzchownymi ranami, przeskoczyło barjerę, oddzielającą publiczność od areny i nadziało jednego z widzów na rogi, podrywając go dwukrotnie w górę.

Kilku odważnych żołnierzy rzuciło się na ratunek nieszczęśliwemu. Przy pomocy żołnierzy i obsługi zdołano rozjuszonego byka wpędzić spowrotem na arenę. Ciężko rannego widza przewieziono do szpitala.

aby uczynić go tak spokojnym, jak Erytrea. Obecnie askarysi ściągają wszędzie bandytów. Ras Imru ma jeszcze swobodę działania w Godzanie, ale sam nie wie, czy ma poddać się, czy prowadzić walkę partyzancką. Gdziekolwiek walka taka jest prowadzona, III korpus armii włoskiej, który szedł z Sokota na południe, obecnie zawrócił do Makalle. Wskazuje to, że Włosi nie potrzebują posiłków w Addis - Abebie.

OBCE ZAŁOGI

LONDYN, 21. 5. Reuter donosi: Proponują zredukowania sił zbrojnych brytyjskich i francuskich, strzegących poselstw w

Robactwo w sadach owocowych

Wspaniałe plony zagrożone

W roku bieżącym zapowiada się niezwykle bogaty urodzaj owoców w Polsce. Czerśnie i wiśnie już się wykształciły, drzewa są obłapione owocami. Podobnie bogato zapowiada się zbiór gruszek i jabłek. Owoce powinny być tanie.

Ogrodnicy podwarszawscy skarżą się, iż sady zostały zaatakowane przez niezliczone masy robactwa, które rzuciło się na wszystkie gatunki drzew owocowych.

Aresztowania podejrzanych

o udział w przygotowaniu zamachu

W związku z wybuchem i rzuceniem bomby, do sklepu winno-kolonjalnego przy ul. Kamionkowskiej 35, zatrzymano w dniu wczorajszym cztery osoby, które decyzyj sędziego śledczego zwolniono po przesłuchaniu. Są to:

Płycizny na Wiśle

utrudniają komunikację

Służba Synoptyczna Dyrekcji Drog Wodnych, notuje dalsze opadanie wód na Wiśle. Stan wody pod Warszawą wynosi już tylko

Nominacje nowych oficerów

Policii Państwowej

Główny Komendant Policji, gen. Kordjan Zamorski podpisał nominacje 22 oficerów W. P. poruczników i kapitanów, którzy po przejściu specjalnego kursu, przydzieleni zostali ostatnio do policji. Oficerom powierzono kierownictwa komisariatów policji w różnych miejscowościach kraju. Na czele nowoutworzonej rezerwy policyjnej w Warszawie stanie kpt. nadkomisarz Zdano-

Zgon kardynała Lepicier

MIASTO WATYKAŃSKIE, 22.5. Dziś w nocy zmarł w Rzymie, otoczony gronem najbliższych przyjaciół i współpracowników, J. E. ks. kardynał Aleksy Henryk Lepicier. Zmarły skończył życie w pełni świadomości z budującą pogodą ducha.

Próby porozumienia między Włochami i Anglią?

LONDYN, 22. 5. Sensacją dnia jest ostatnia wizyta ambasadora włoskiego w Londynie w ministerstwie spraw zagranicznych. Jest to pierwsze osobiste nawiązanie kontaktu między przedstawicielstwem dyplomatycznym Włoch w Londynie i angielskim ministerstwem spraw zagranicznych od chwili zajęcia Addis - Abeby.

Ambasador włoski Grandi przyjęty został przez sekretarza stanu Vansittarta. Cel tej wizyty

stanowi temat ożywionych rozmów i dociekań w kołach politycznych. Jak przypuszczają, Grandi powtórzył oświadczenie Mussoliniego, że Włochy nie zamierzają podejmować jakichkolwiek kroków, godzących w interesy Anglii.

W związku z wizytą ambasadora Grandiego rozeszły się również pogłoski, które znalazły szczególnie głośne echo w Paryżu, jakoby w czasie wizyty Grandi przedłożył miał pewne propo-

zycje w sprawie zlikwidowania napięcia wywołanego konfliktem włosko - abisynijskim. Pogłoski te spotkały się w miarodajnych kołach londyńskich z kategorycznym zaprzeczeniem.

HOROSKOPY

LONDYN, 22. 5. Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” omawia możliwości rozwiązania konfliktu pomiędzy Włochami a Ligą Narodów.

W najbliższym czasie będzie mogła nastąpić wymiana zdań między zainteresowanymi państwami. Londyn i Paryż nawiążą kontakt z Rzymem, ponieważ wszystkie trzy państwa zachodnie są w równym stopniu zainteresowane likwidacją konfliktu. Pewną zwłokę powoduje kryzys rządowy we Francji, dlatego też nie należy oczekiwać żadnych rozstrzygnięć przed czerwcową sesją Rady Ligi.

Jest nawet rzeczą możliwą, że dyskusja nad konfliktem włosko - abisynijskim zostanie odłożona do jesiennej sesji Rady Ligi, aby umożliwić odbycie w międzyczasie bezpośrednich rokowań z Włochami.

Pertraktacje te będą miały na celu uchylenie sankcyj, zawarcie paktu bezpieczeństwa śródziemnomorskiego i ustalenie formy, która pozwoliła na uratowanie prestiżu Ligi Narodów.

Dziennik zaznacza, że podobny kompromis nie oznacza wcale uznania zdobycia Abisynji przez Włochy. Sprawę tą Liga Narodów pozostawi w zawieszeniu.

SCEPTYCZYM W BERLINIE

BERLIN, 21. 5. Do wiadomości nadchodzących z Paryża i Londynu o rzekomej gotowości Mussoliniego nawiązania porozumienia z W. Brytanią, odnoszą się w Berlinie z największym sceptycyzmem. Wskazują tu, iż wysunięte rzekomo przez Mussoliniego propozycje nie są zbyt jasne.

Gdy Mussolini wyraża gotowość wycofania pewnej części wojsk z Abisynji oraz Libji, uważa to należy za rzecz całkowicie naturalną. Co oznacza natomiast — zapytują w tutejszych sferach politycznych — zrzeczenie się ewentualnego tworzenia „armii wielkoabisynijskiej?”. Z rezerwą przyjmuje się tu również wiadomości, iż w następstwie zdobycia Abisynji wpływy włoskie rozszerzą się również na Egipt, a nawet i Palestynę.

Negus gwiazdą ekranu?

BERLIN, 21. 5. Według doniesień prasy niemieckiej, amerykańskie przedsiębiorstwo filmowe Kohn w Hollywood zaproponowało Cesarzowi Haile Selassie drogą telegraficzną nakręcenie filmu, w którym odegrałby on główną rolę. Termin i miejsce dokonania zdjęć ustaliłby sam negus.

LONDYN, 22. 5. Z Jeruzolimy donoszą: Według niesprawdzonych pogłoszek wyjazd negusa do Anglii ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Nie jest rzeczą wykluczoną, że cesarz opuści Jeruzolimę w dniu dzisiejszym.

Litwinów na kuracji

PRAGA, 22. 5. Komisarz spraw zagr. ZSRR Litwinów przybył na kurację do Marianskich Łazni. Towarzyszy mu ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin.

Skarga włoska do Ligi Narodów o kule dum - dum

PARYŻ, 22. 5. Donoszą z Generalnego Sekretariatu Ligi Narodów o ogłoszeniu tekstu noty włoskiej o kulach dum-dum, używanych przez Abisynczyków.

W ogłoszonym tekście wyliczono 15 wypadków użycia kul dum-dum z załączeniem świadectw le-

karzy i fotografii. Nota włoska podkreśla, że część kul opatrzona była marką firmy „Eley Brothers” w Londynie, część zaś marką firmy „Kyonch” w Birmingham.

Załączono fotografie znaków fabrycznych obu tych wytwórni.

Brazylja uwalnia od podatków nauczycieli i dziennikarzy

PORTO ALEGRE, 22. 5. Donoszą z Rio de Janeiro, że komisja konstytucyjna, sprawiedliwosci i edukacji w senacie brazylijskim uznała za słuszne pretensje dziennikarzy i nauczycieli w

sprawie uwolnienia ich od podatku dochodowego, zgodnie z nową konstytucją.

Oba te zawody uznano bowiem za rzecz wyższej użyteczności powszechnej.

W całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. w Gdyni, 18 w Poznaniu, 19 w Białymstoku, 20 w Warszawie, 21 w Wilnie, Łodzi i Bydgoszczy, 22 w Lublinie, Lwowie i Toruniu, 23 w Krakowie, 25 w Zaleszczykach i 26 w Przemyśle.

Dziś — rano miejscami chmurno lub mgliście. W ciągu dnia naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych. Ciepło. Słabe wiatry południowe.

W. Brytania odeprze wszelkimi środkami Każdą napaść na Egipt

LONDYN, 21. 5. Premier Baldwin złożył w Izbie gmin doniesienie deklaracji, która uchodzić ma za linię wytyczną polityki brytyjskiej wobec Włoch.

Jeden z posłów rządowych za-interpelował premiera, czy w obliczu decyzji włoskich o anektowaniu całej Abisynji i powstawaniu skutków tego zagrożenia pozycji brytyjskich w Afryce i na Bliskim Wschodzie, rząd brytyjski gotów jest w sposób niedwuznaczny stwierdzić wyraźnie, że pod żadnym warunkiem ingerencja włoska do spraw Egiptu i Palestyny nie będzie dopuszczalna. Interpelacja domagała się również, aby rząd brytyjski wyraźnie stwierdził, że każda próba takiej ingerencji byłaby uznana za akt nieprzyjazny i odpowiednio potraktowana. Interpelacja wreszcie zapytywała, czy wobec zmienionych warunków, wywołanych postępowaniem lotnictwa, rząd brytyjski rozważy w porozumieniu z rządem Egiptu kwestię wzmożenia brytyjskich sił zbrojnych w obszarze kanału Sueskiego.

Premier Baldwin odpowiedział:

„Oczywiście, należy przedewszystkiem uprzytomnić sobie, że położenie Egiptu i Palestyny nie jest jednakowe. Co do Egiptu, rząd J. K. Mości notyfikował rządowi obcych mocarstw, w ich liczbie również Włochom, w marcu 1922 r., że W. Brytania zdecydowała zlikwidować protektorat nad Egiptem i uznać Egipt za suwerenne niepodległe państwo. Czyniąc tę notyfikację mocarstwom, rząd J. K. Mości wyraźnie stwierdził, w sposób niedopuszczający błędnej interpretacji, że każda próba któregośkolwiek mocarstwa wtrącania się do spraw Egiptu, rząd brytyjski uzna za akt nieprzyjazny i uważać będzie każdą napaść na terytorium egipskie za akcję, która musi być odparta wszelkimi środkami, znajdującymi się w rozporządzeniu W. Brytanji. Wobec tego uzupełniające oświadczenia wydają się zbędne.

Co się tyczy kanału Sueskiego, to wstępne rozmowy są obecnie w toku w Kairze, dla nawiązania rokowań o traktacie sojuszniczym między W. Brytanią a Egiptem i kwestje związane z obroną

kanalu są brane pod uwagę.

Co do Palestyny, to rząd J. K. Mości, odpowiedzialny jest za administrację i ochronę Palestyny, zgodnie z postanowieniami mandatu i zamierza wykonać całkowicie ciążące na nim zobowiązania.

Deklarację premiera przyjęła Izba z oznakami aprobaty i zadowolona.

Dookoła sprawy Arcybiskupa Rouen

CITTA DEL VATICANO, 21. 5. W związku z ogłoszonym w paryskim dzienniku „Populaire” artykułem, informującym jakoby kardynał pronuncjusz Maglione przybył do Rzymu dla uzyskania aktu potępienia arcybiskupa z Rouen, „Osservatore Romano” oficjalnie stwierdza przedewszystkiem, że nuncjusz Maglione bawił w Rzymie ostatnio w wrześniu r. ub. i pobyt ten o charakterze odpoczynkowym nie miał związku ze sprawą Rouen. Sprawa przeciw arcybiskupowi z Rouen podjęta została przez pewnego, od kilku miesięcy już zmarłego prałata francuskiego i była kontynuowana przez innego dostojnika kościelnego francuskiego. Wyjaśnienia wreszcie „Osservatore Romano”,

Starcie Arabów ze Szkotami

Anglia ściga wojska do Palestyny

LONDYN, 22. 5. — Z Jeruzolimy donoszą:

Po raz pierwszy w okresie obecnych zaburzeń w Palestynie, doszło wczoraj dwukrotnie do starcia między żołnierzami angielskimi i Arabami.

Pierwsze starcie miało miejsce na drodze z Jaffy do Jeruzolimy. W starciu tem trzech żołnierzy bataljonu szkockiego zostało ciężko rannych.

Do drugiego starcia doszło w starej dzielnicy Jeruzolimy. Grupa Arabów otworzyła z rewolwerów ogień na patrol żołnierzy angielskich. Żołnierze odpowiedzieli strzałami, raniąc ciężko jednego z Arabów.

REAKCJA ANGLJI

Władze mandatowe zarządziły demonstracyjny lot 4 angielskich samolotów bombardujących nad Jeruzolimą. Jednocześnie zakomunikowano przywódcom arabskim, że w razie dalszego zaostrzenia się sytuacji, samoloty zbombardują dzielnicę arabską.

Dziś odbędzie się w Jeruzolimie wielka rewja wszystkich oddziałów angielskich, stacjonujących w mieście i okolicy. Władze mandatowe zarządziły obsadzenie wszystkich urzędów pocztowych i telegraficznych przez zbrojne posterunki angielskie.

KAIR, 22. 5. — Dziś w nocy z pociągu w chwili przejazdu przez Tel - Aviv rzucono bomby, które uszkodziły połączenia telegraficzne i telefoniczne między Jeruzolimą a Haifą.

POSILKI

KAIR, 21. 5. Nowy bataljon wojsk brytyjskich dziś wieczorem wyrusza do Palestyny.

JERUZOLIMA, 22. 5. Przybyli dziś bataljon piechoty szkockiej rozkwaterowano w dzielnicy Nabulus. Przybył też oddział wojsk inżynierskich, dla strzeżenia komunikacji. Arab raniiony wczoraj zmarł.

JERUZOLIMA, 21. 5. Aresztowano tu 2 Arabów, podejrzanych o udział w strzelaninie i mordzie w kinie „Edison”.

Stan wyjątkowy roznętnięto również na szlaki kolejowe, na 50 km. poza miasto. Wczoraj poraz pierwszy od dłuższego czasu nie notowano w mieście żadnych krwawych starć.

Wobec pogroźek arabskich, samoloty angielskie strzegą portu w Tel-Awii. Położenie jest naprężone. W kilku miejscach pod-

palone zostały składy i zbiory rolnicze.

STANOWISKO ARABÓW

LONDYN, 21. 5. Naczelny komitet arabski w Palestynie ogłosił odezwę, zawierającą sprawozdanie z rozmów z Wysokim Komisarzem brytyjskim. Ze sprawozdania wynika, że przywódcy Arabów zajęli odmowne stanowisko wobec komisji królewskiej, która ma przeprowadzić śledztwo, celem wyjaśnienia przyczyn ostatnich zaburzeń. Naczelny komitet arabski stwierdza, że obecny strajk stanowi żywiołowy wyraz pragnień narodu arabskiego — obrony własnego bytu przed niszczącą Arabów polityką żydowską „śledziby narodowej”. Arabowie zdecydowani są — oświadcza — proklamacja — utrzymać strajk, dopóki nie nastąpi radykalny zwrot w tej polityce, czego pierwszym dowodem musi być wstrzymanie dopływu imigracji żydowskiej do Palestyny.

1000 ARABÓW

PRZYBYŁO DO WŁOCH

NEAPOL, 21. 5. Przybyło tu 1000 członków organizacji „młodzieży Arabji liderskiej”. Przeszli oni pochodem demonstracyjnym przez miasto, a wieczorem udadzą się do Rzymu.

Organizowanie „niepodległościowców”

W kołach politycznych zwrócono uwagę, iż od pewnego czasu podjęto organizowanie osób, odznaczonych krzyżem lub medalem niepodległości w osobne koła, zwane „kołami niepodległościowców”. Do kół tych przystępują odznaczeni, nienależący do kół legionowych ani powiatowych.

Koła „niepodległościowców” tworzone są zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Akcji organizacyjnej „niepodległościowców” patronują pewne czynniki polityczne z obozu rządowego.

Pierwszy zjazd w świecie poświęcony Fotoluminescencji

Wczoraj w gmachu zakładu fizyki doswiadczanej U. J. P. odbyło się otwarcie międzynarodowego zjazdu fizyków, poświęconego zagadnieniu fotoluminescencji. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu fizyków polskich, reprezentujących wszystkie uniwersytety polskie, oraz dwudziestu kilku uczonych zagranicznych, reprezentujących Niemcy, Francję, Belgię, Jugosławie, Holandję, Lotwę i Rumunię. Ponadto nadesłało swe prace naukowe kilku profesorów sowieckich oraz prof. Krishnon z Kalkuty (Indji).

Na uroczystość otwarcia zjazdu

przybył min. prof. Świętosławski. — Zjazd zajął rektor Piętkowski, który po powitaniu gości zagranicznych i krajowych omówił genezę zjazdu, który jest pierwszym międzynarodowym zjazdem na świecie, poświęconym zagadnieniu fotoluminescencji. Po wyborze prezydium, z prof. Pringsheimem z Belgji jako przewodniczącym i sekretarzem generalnym docentem jablońskim z Warszawy, wygłosił powitalne przemówienie min. prof. Świętosławski, życząc zjazdu owocnej pracy.

Obrady zjazdu trwać będą 5 dni.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 22 maja

Dewizy: Holandia 359.65 (sprzed. 360.37, kup. 358.93); Berlin 213.45, sp. 213.98, k. 212.92; Bruksela 90.00, sp. 90.13, k. 89.82; Gdanisk sp. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 118.10, sp. 118.39, k. 117.81; Helsingfors sp. 11.67, k. 11.61; Londyn 26.46, sp. 26.82, k. 26.88; Madryt sp. 72.10, k. 72.40; Nowy Jork 5.31 i siedem ósmych, sp. 5.33 i jedna ósma, k. 5.30 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.32, sp. 5.33, k. 5.30; Oslo 132.90, sp. 133.23, k. 132.57; Paryż 35.01, sp. 35.08, k. 34.94; Praga 22.03, sp. 22.07, k. 21.99; Sztokholm 136.40, sp. 136.73, k. 136.07; Zurich 172.00, sp. 172.34, k. 171.66; Wiedeń sp. 100.00, k. 99.60; Montreal sp. 5.30, k. 5.28; Medjolan sp. 42.10, k. 41.80; marka niem. sp. 169.00, k. 154.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 61.75—62.00 (500 col.) 63.00 (w proc.); 3 proc. prem. inwest. 1 em. 66.50, 11 em. 67.00; 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 49.75; 5 proc. konwersyjna 52.50; 6 proc. poź. dolarowa 78.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rol. 83.25; 5,5 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5,5 proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 8 proc. oblig. bud. B. G. K. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 97.25; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 44.75—45.25; 4,5 proc. L. Z. Poz. ziemstwa kred. seria K. 45.00; 4,5 proc. L. Z. Poz. ziem. kred. seria L. 39.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.50—54.00—53.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.00; 5 proc. L. Z. Góstochoy (1933 r.) 42.75; 5 proc. L. Z. Kalisza (1933 r.) 42.50; 6 pr. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 51.75.

Akcje: B. Polski 101.00—100.00—101.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.00—27.75; Wegiel 13.75—14.25; Lilipol 10.75—11.50; Norblin 48.75; Ostrowiec 29.50; Starachowice 33.50—23.75; Haberbusch 43.00.

W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.55. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla dewiz i listów zastawnych niejednolita, dla akcji mocniejsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych; 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 96.00—95.75; 7 proc. poź. Słaska 71.00—70.75; 8 proc. renta ziemiska (1.000 zł.) 40.00; 5 proc. renta ziemiska 52.00; 3 proc. poź. prem. bud. 25.75—26.00; 4 proc. poź. prem. inwestycyjna 51.50—51.75.

GIELDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23.50—24, zbier. 23—23.50, żyto I st. 15—15.25, II-gi st. 14.75—15, owies I st. 15.75—16.25, I-A st. 16.25—16.50, II st. 15.25—15.75, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, III-ci 15.25—15.50, IV ty 15.00—15.25, groch polny 18—19, Victoria 29—31, wyka 22.50—23.50, peluska 22.50—23.50, seradela podjw. czyszczona 23—30, łubin niebieski 9.75—10, łubin żółty 12—12.50, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepak zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 41.50—42.50, rzepak letni 42—43, siemię lniane 36.50—37.50, koniżyna czerwona sur. bez grubej kanianki 115—130, czerw. o czyst. 97 proc. 155—165, biała surowa 60—70, biała o czyst. 97 proc. 80—100, mak niebieski 60—62, ziemiaki 3.50—4, mąka pszena wyciagowa gat. I-szy 37—39, I-A 35—37, I-B 34—35, gat. I-C 33—34, gat. II-B 29—31, gat. II-D 26—27, gat. I-F 25—26, gat. II-G 24—25, mąka pszena pastwana 16.50—17.50, mąka żytnia gat. I-szy wyciagowa 23—24, gat. I-szy do 50 proc. 23—24, gat. I-szy do 65 proc. 22—23, gat. II-gi 18.50—19, razowa 18.50—19, żytnia poślednia 14—15, otręby pszenne grubie 12.25—12.75, pszenne młakie 11.25—11.75, pszenne średnie 11.25—11.75, otręby żytnie 11.75—12.25, kucy lniane 17.75—18.25, rzepakowe 14.75—15.25, śruta sojowa 22.50—23.00.

W przeddzień sądowego wyroku Fatalna przejażdżka motocyklem szantażystów prasowych

Przy wielkim zainteresowaniu publicznosci Sad Okręgowy ogłosił wyrok w rozprawie przeciwko Kazimierzowi Górnosowi i Edmundowi Koltatajowi, oskarżonym o zorganizowanie szantażu prasowego. Oskarżeni nie stawili się na ogłoszenie wyroku, a obrońcy ich uzasadnili że nieobecność poważnym wypadkiem motocyklowym, któremu obaj ulegli w przeddzień ogłoszenia wyroku i wobec tego zmuszeni byli rozpocząć kurację w szpitalu. Jak wiadomo, odpowiadali obaj z wolnej stopy i dlatego mogli odbywać wycieczki.

Sad Okręgowy skazał Górnośa na jeden rok więzienia, zezwalając mu nadal na przebywanie na wolności za dotychczasową kaucją 500 zł., a Koltataja na 3 miesiący z zawieszeniem na 3 lata.

Sad uznał za udowodniony w stosunku do Górnośa zarzut wymuszenia 2 tysięcy złotych od prokurenta f-my „Holenderski” Bernstock-Czarneckiego oraz zarzut usiłowania wymuszenia kwoty pieniężnej od współwłaścicieli firmy „Sokół” Kwaśniewskiego i Pacholczyka, Koltataja natomiast uznano winnym organizowania szantażu prasowego przeciwko f-mie „Holenderski”, przez co wyłudził od firmy 1000 zł.

Podkreślić należy, że obaj oskarżeni są młodymi ludźmi (obaj 33-letni), a Górnoś posiada wyższe wykształcenie.

Na szosie Nadarzyńskiej wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa motocyklowa.

Motocykl f-my „Chevrolet” z przyczepką zaczępół kołem przyczepki o słup telegraficzny. Jadący na motocyklu dwaj bracia Walentynowicze wypadli z motocyklu i doznali szeregu ogólnych obrażeń. Jadący w przyczepce Jerzy Koltataj z Wilna wyrzucony został na odległość około 18 metrów i uderzył głową o słup, doznając ciężkiego uszkodzenia czaszki.

Na miejsce wypadku wezwane pogotowie prywatne 55-555. Lekarz opatrzył poturbowanych, — Wszelkie próby ratowania Koltataja zawiodły. Zmarł on po upływie pół godziny. Przybyła komisja sądowo-śledcza. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy, rannych zaś oddano pod opiekę rodziny.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, czy wypadek został spowodowany przez nieostrożność kierowcy.

Święto kadetów w korpusie lwowskim

LWÓW, 21. 5. Korpus Kadetów Nr. 1 we Lwowie obchodził uroczystości swe doroczne święto, związane z przejściem wychowanków najstarszej, t. j. 6 kompanji, po zdaniu egzaminu dojrzałości, do służby wojskowej, względnie na studia akademickie. Corocznie w ramach tej uroczystości najstarsza kompanja przekazuje sztandar powstańcy z 1863 r. kompanji piątej. Uroczystość wypadła zawsze w rocznicę 3-go powsta-

nia śląskiego, w dzień bitwy pod górą św. Anny, w której brali udział lwowscy kadeci, czyn swój bohaterski okupując śmiercią na polu bitwy.

W ramach uroczystości nastąpiło wręczenie odznaki korpusu kadetów zasłużonemu oficerom i działaczom społecznym oraz wychowawcom kadetów i samym kadetom z odchodzącą kompanji. Dekoracji dokonał Komendant Korpusu płk. Franciszek Wielgut.

Cyganie grasowali w województwie poznańskim

POZNAŃ, 21. 5. Aresztowanie herszta niebezpiecznej szajki bandyckiej cyganów Franciszka Burjańskiego w chwili gdy usiłował włamać się do więzienia śledczego w Margoninie, celem uwolnienia uwięzionego tam brata swego Rajnholda, ułatwiło organom bez-

pieczeństwa wyjaśnienie szeregu włamań i napadów bandyckich.

Ukończone obecnie dochodzenia policyjne ustaliły, że banda braci Burjańskich grasowała przez dłuższy czas w powiatach chodzieskim, wyrzyskim, szubińskim, inowrocławskim, śremskim i krotoszyńskim. Bandyci mają na sumieniu życie jednego policjanta i usiłowanie zabójstwa szeregu osób napadniętych, jak również zarzucenie im się zamordowanie młynarza w Dachowej pod Poznaniem i jego żony. Rejestr grabieży obejmuje kilkadziesiąt wypadków.

Podróżuj samolotem

Ostra krytyka rządu w angielskim parlamencie

LONDYN, 21. 5. W Izbie gmin sir Thomas Inskip, minister koordynacji obrony państwa, zagaił w imieniu rządu dyskusję o zagadnieniach obrony państwa, zdając jednocześnie sprawę ze swego urzędowania, niedawno rozpoczętego.

Po mowie min. Inskipa zabrał głos sir Archibald Sinclair (liberał niezależny). Uskarża się on na brak szczerości w enuncjacjach rządu, o stanie obrony państwa i o położeniu międzynarodowym. — Grozą ze wszystkich stron niebezpieczeństwa — mówił — polityka włoska staje się coraz bardziej zaczepna, partja wojskowa japońska przebiega polityki ekspansji, rozwija się po-

śpieszenie zbrojenia Niemiec. — Również przywódca Labour Partji Attlee atakował rząd za brak wyraźnego programu polityki zagranicznej i obrony państwa.

Skości Winston Churchill krytykował rząd za opóźnienie w przedsięwzięciu zarządzeń dla wzmocnienia obrony państwa. — Mówca zestawia postępowanie rządu brytyjskiego w tej dziedzinie z tem, co czyni się w Niemczech. Cały przemysł niemiecki — mówił Churchill — jest zorganizowany dla wojny. Nie żądam, aby w W. Brytanji wprowadzono warunki życia wojennego, ale żądam, by program wzmocnienia obrony był szybko wykonany.

Morderstwo nad Wisłą Bandyta Kalisz wykonawcą „dintojry”

Nocy ubiegłej, o godzinie 4-iej nad Wisłą w pobliżu wału Miedzeszyńskiego, pod wsią Las, pow. warszawski, rozegrały się krwawe potyczki. Wzięcia, pasący konie, usłyszeli wstrząs z rewolweru. Gdy pobiegli w kierunku, skąd doszedł odgłos strzału, ujrzeli leżącego na ziemi Jana Sobotę, lat 38, mieszkającego w Las, z raną postrzałową pleców. Jednocześnie zauważyli dwóch uciekających mężczyzn. Za uciekającymi pogońili trzech wieśniaków. Pościg trwał aż do przedmieścia Grochowa. W czasie pościgu jeden z uciekających groził rewolwerem. Gdy uciekający dobiegli zabudowań w Grochowie, skryli się.

Sobota nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie i ustaliła, że Sobota wraz z dwoma mężczyznami był u Bronisława Szalejki, również mieszkającego w Las, który nie cieszy się dobrą opinią. Zebrani udali się nad Wisłę, gdzie w czasie sprzeczki padł śmiertelnie ranny Sobota. Okazało się, że zabójcą jest osławiony bandyta, Szymon Kalisz, który niejedno życie ludzkie ma na sumieniu. Po strzale bandyta zdołał zabrać łuskę od kuli, aby zatrzeć ślady. Kto był trzecim osobnikiem, ustali dochodzenie.

Energiczny pościg za bandytą trwa.

Jaja na wagę

Powszechnie żądanie sfer gospodarczych

Na terenie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych rozważane jest obecnie wystąpienie Centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P., który zwrócił się do Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie z prośbą o rozważenie sprawy zmiany systemu handlu jajami „na sztuki”, t. j. według miary ilościowej, na system handlu na wagę. Dyrektor Związku zrzeszeń zawodowych eksporterów jaj oraz główny inspektor wywozu jaj z Polski przy Związku Izb, nadto inspektor standaryzacyjny wypowiedzieli się w zasadzie za celowością wprowadzenia systemu handlu jajami na wagę, jednakże bez stosowania przymusu. W handlu hurtowym czynione są już usiłowania wprowadzenia systemu zakupu jaj na wagę od producentów i innych dostawców. Akcja ta stale, acz powoli, reali-

zuje się w pewnych ośrodkach produkcji z dobrymi wynikami. Zagranicą, jak naprz. w St. Zjednoczonych, jaja są sprzedawane wyłącznie w sortymentach wagowych tak, że w detalu przy sprzedaży na tuziny, waga jaj standaryzowanych jest w poszczególnych grupach prawie jednolita. Jaja niestandardowane nie mogą być w ogóle przedmiotem handlu. Na podstawie tych i szeregu innych przesłanek, Izba wypowiedziała się za wprowadzeniem obowiązku sprzedaży i kupna jaj na wagę, narazie tylko w handlu detalicznym. Zarządzenie takie stanowiłoby pierwszy etap akcji, zmierzającej do zmodernizowania systemu handlu jajami, na wzór dokonanych już zmian w systemie handlu owocami oraz innymi produktami hodowl i rolnictwa.

Pismo Ojca św.

w sprawie ślubowania młodzieży akademickiej

Ks. Kardynał Sekretarz Stanu Pacelli przesłał w imieniu Ojca św. ks. kardynałowi Kakowskiemu poniższy list:

Do Jego Eminencji Najdosłowniejszego Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego Arcybiskupa Warszawskiego w Warszawie.

Wasza Eminencjo, Najczcigodniejszy i Najfaskawszy Księżu Kardynał!

Niemalę pokrzepienie i radość sprawiło Ojcu św. pismo Waszej Eminencji, powiadające Go przed niedawnym czasem, że w miesiącu maju do Sanktuarjum Jasnogórskiej Marii Panny przybędą ze wszystkich krańców Polski liczne zastępy Młodzieży Akademickiej.

W pełni znanu Najwyższemu Paśterstwu potęgą miłości oraz niezwykłą względem Bogurodzicy pobożność młodzieży polskiej — co jest najsukcesyjniejszą Waszej Ojczyzny obroną i bezpieczeństwem, bez wątpienia już teraz pozwala Ojcu św. duchem szczególną winną przetrwać i naprzód już oglądać ów wielki przejaw wiary uczące się młodzieży, zewsząd tam przybyły, ku której tak wielka nadzieja religii się obraca.

Atoli przedwzrostem na szczególną pochwałę zasługuje to zamierzenie, dzięki któremu ów zjazd się przygotowuje. Pragnie bowiem umiłowana młodzież, idąc w ślady przetrwałych swoich przodków, złożyć ślubowanie, że wiarę swoich dziadów nieustannie wyznawać będzie i bronić jej nie ustanie aż do dzielnego przewycięcia wszystkich grozących jej niebezpieczeństw. I co doprawdy nad tę obietnicę chwalebniejszego być może, coż nad to postanowienie szlachetniejsze? Zresztą nie raz jeden w najcięższych terminach Polski nadchodziło już wybawienie, a nawet dzielność wazszą w nierównych walkach wieńczył częstokroć triumf! O, niech świadoma będzie dola wojowników, że gdy z całą mocą działać będzie, by te szlachetne wykonać zamiary, to sens polenia Najwyższego Słownika Kościoła wykonania i jego pragnienia wypełni. Dlatego też wątpić nie można, że całemu ochotnym staraniem i sercem wielkodusznych należy statecznie w tem wytrwać, co osiągnąć postanowionemu zostało. Oddanie i związanie się z najlepszą sprawą winno nakłaniać do troskliwości zabiegliwości o pogłębienie, rozszerzenie i umocnienie znajomości spraw Bożych, aby zarazem mogli się ujawnić wpływ w obyczaj zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym, dzięki czemu między wiarą a czynem żadnej rozbieżności ani kolizji nie będzie.

Ze zaś u wielu potęgą przykładu przegromione posiada znaczenie, przeto z kultem religii i wiary należy również połączyć i troskę o studia, aby dwustronna celując doskonałością, zyskać w oczach patrzących uznanie; owszem, nawet samym sposobem

pobożnego życia skutecznie pociągając umysł, słodząc i skromnością, powaga i uprzejmością zadzierzgać wężły przyjaźni, tak jak z właściwą szata łączy się niepokolana skromność, ta godność i słodycz.

Jego świętobliwość temi właśnie myślami swego Ojcowskiego serca tem zaprzatając nieustannie zatroskaniem pragnie usilnie dzielną młodzież pobudzić, aby drogę cnoty, niedostępną dla gnusnych, ochotnie o-

brała, wyrażając przez Ciebie, Eminencjo, życzenie, aby Błogosławieństwo Apostolskie, ów zadatek niebieskiej mocy, wykonaniu zamierzeń towarzyszyło.

Szczęśliwym się czuję, że Cię o tem, Eminencjo, powiadomić mogę, a całując pokornie Twoje ręce, pozostając z największą czcią Waszej Eminencji uniżonym i prawdziwym oddanym sługą

(—) E. Kardynał Pacelli

Strajki we Lwowie

Pracownicy miejscy porzucili pracę

LWÓW, 22.5. (tel. wł.). Nocą w czwartek związki zawodowe pracowników miejskich ogłosiły strajk. Rano stanęły wszystkie miejskie zakłady i przedsiębiorstwa z wyjątkiem instytucji użyteczności publicznej, w których pozostawiono niezbędną obsługę, aby zabezpieczyć mieszkalców wodę, gaz i elektryczność.

Strajk proklamowano po wiecu pracowników miejskich, w którym wzięło udział przeszło 1000 osób. Po przemówieniach przedstawicieli PPS i ZZZ wyłoniono 5 komitetów strajkowych.

Rezolucje strajkowe są odpowiedzią na stanowisko zarządu miasta w sprawie memoriału pracowników miejskich.

Pracę porzucili około 3.500 pracowników miejskich. Tramwa je wczoraj nie kursowały, również nie były czynne teatry.

Inspektorat pracy stara się załagodzić zatarg zwalniając konferencje przedstawicieli zarządu miejskiego z pracownikami.

Komitety strajkowe zapowiadają, iż strajkujący wrócą do pracy dopiero wówczas, gdy wszystkie postulaty będą przyjęte.

Wobec wybuchu strajku we Lwowie zarząd miejski zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową. Po konferencji zarząd miasta wydał takie oświadczenie:

„Strajk pracowników miejskich jest próbą wywarcia na zarząd miejski nacisku w kierunku przyjęcia żądań z okresu najlepszej koniunktury gospodarczej. Sytuacja finansowa gminy uległa obecnie zasadniczej zmianie na gorsze, przedewszystkiem skutkiem akcji dekretovej z końca ubiegłego i bieżącego roku, która przyprowadziła do ubytku wielu źródeł dochodowych. Drugim momentem, który ciąży na sytuacji finansowej gminy, jest obciążenie długów wysoce uciążliwych spowodu wysokiego oprocentowania i krótkich terminów płatności.

„Na tę ciężką sytuację finansową gminy nabierają specjalnego zabarwienia postulaty pracowników miejskich, idące zbyt daleko, choćby wspomnieć o i. zw. rybowem”. Domaganie się w obecnej chwili świadczeń do rozmiarów z okresu najlepszej koniunktury, jest zaprzeczaniem rzeczywistości go spowadającej. Podkreślić należy, że pracownicy gminy wykazywali tak daleko idącą nieustępliwość, że nie chcą ustąpić ani od jednego punktu swych maksymalnych żądań.

Zarząd miejski zdaje sobie sprawę z tego, że obecne wynagrodzenie pracowników nie są nadmierne, jednak z dru-

giej strony stwierdzić należy, że są one bez porównania korzystniejsze, niż płace jakichkolwiek innych pracowników fizycznych, skoro przeciętna płaca np. tramwajarza wynosi dzisiaj 272 zł mies. Uwzględnienie tych postulatów pracowników pociągnęłoby za sobą obciążenie gminy kwotą około 4 miliony rocznie.

Strajk pracowników miejskich we Lwowie nie jest odosobnioną manifestacją strajkową. Od dłuższego czasu trwa we Lwowie strajk robotników budowlanych. Agitacja strajkowa elementów wyrotowych nie od dziś budzi sprzeciw we Lwowie.

Strajk budowlany wlecie się niesłychanie długo. Powołana przez rząd międzyministerjalna

MARGINES
POLSKO - UKRAIŃSKIEJ
„UGODY”

„I. K. C.” zamieszcza ciekawy artykuł, ilustrujący proces ukraińzacji ziemi polskiej na wschodzie. Na przykładzie woj. tarnopolskiego wskazuje, w jakim kierunku rozwija się parcelacja i jaki jest jej charakter narodowy. Pismo ujawnia „zakonspirowane”

statystyki, wskazując na niesłychane błędy w tej dziedzinie.

„Według ścisłych obliczeń, których treść należy ujawnić, na terenie woj. tarnopolskiego rozparcelowano do roku 1936 (łącznie z rozparcelowanym w latach 1919—1929 obszarem 119.172 ha) około 153.000 ha i obecnie w ogólnym bilansie rozparcelowanej ziemi folwarcznej znajduje się w rękach włościan ukraińskich ponad 101 tysięcy ha, czyli ponad 66 procent, w rękach zaś włościan polskich zaledwie 52.000 ha ziemi, czyli niespełna 34 procent.

Zapyta się go, jak się to stało, że za rządów polskich na tak eksploatowanym państwowo terenie, jak Małopolska Wschodnia, gdzie rozwój żywności polskiego decyduje o jego zespoleńiu z państwem polskim, gdzie własność folwarczna stanowi główną podstawę polskiego stanu posiadania, zdołał uciec uwadze społeczeństwa polskiego niebawem fakt, że bardzo poważny smat ziemi polskiej wymknął się nam spod nóg?

Gdzie była polska administracja, gdzie czujne podobno ośrodki polskiego życia zorganizowanego, gdzie opinia polska?

Tak więc 2/3 polskiej ziemi folwarcznej poszło w ręce ukraińskie! A co się dzieje w innych województwach?

System maskowania prawdy jest naprawdę groźny, usypia czujność społeczeństwa, budzi przeświadczenie, że nic złego się nie dzieje. Fakty i liczby wyraźnie temu przeczą. okres „mocarstwowego” rozwoju polskości stawiając w świetle wystarczająco niepocholebne.

RZĄD KOMPROMISU

Francuski „front ludowy” zbiera owoce zwycięstwa, sięga po rząd Francji. Socjalista Blum stanie na czele nowego gabinetu. Czy będzie to rząd trwały? Raczej nie. Coraz bardziej staje się widoczne, że serwituty sukcesu wyborczego są zbyt ciężkie, aby zapewnić gabinetowi Bluma swobodę decyzji. Omawiając tę sprawę, „Kurier Poranny” tak obrazuje obecny stan rzeczy:

„Siła tych antagonizmów programowych i nawet rywalizacji personalnych włączonych pomiędzy komunistyczny młot a radykalne kowadło musi Blum opracować dla przyszłego gabinetu swojego tak elastyczny plan akcji rządowej, by zapewnić mu on mógł niezbędne poparcie całego Frontu Ludowego. Czy i jak zadanie to da mu się rozwiązać? Najwięksi nawet pesymiści twierdzą, że dojsie Blum'a do władzy jest prawie matematycznym już dziś pewnością, co bynajmniej nie znaczy jednak, by rządy jego miały być trwałsze, a to na skutek absolutnej niemożności sprowadzenia rozbieżnych kłauzul, zastrzeżeń i warunków — któremi poszczególne odniki partyjne Frontu Ludowego bombardują już obecnie przyszły gabinet — do wspólnego mianownika, regulującego w sposób logiczny ciągłość pracy. Z drugiej zaś strony, najwięksi nawet optymiści, szczerze przekonani o rozstrzygającym i definitywnym charakterze porażki prawicowej, nie mogą postrzynać się od biadania nad smutną prawdą, że nie dola Blum'a, który czyż potrafi długo lawirować pomiędzy kompromisową taktyką burżuazyjnego radykalizmu a demagogicznymi chwytami coraz agresywniejszych komunistów?”

Komuniści znaleźli się obecnie w sytuacji, w jakiej poprzednio znajdowali się socjaliści. Nie dla Francji, nie dla „frontu ludowego”, ale dla swoich celów partyjnych, w myśl wskazań „czerwonej międzynarodówki” pragną oni wykorzystać w pełni tę wygodną sytuację, jaką im dał wynik wyborów. Burżuazyjni socjaliści i radykałom, oddanym sojusznikom, dadzą się przez to we znaki. Najgorsza rzecz, że to wszystko odbędzie się... kosztem Francji.

nej międzynarodówki” pragną oni wykorzystać w pełni tę wygodną sytuację, jaką im dał wynik wyborów. Burżuazyjni socjaliści i radykałom, oddanym sojusznikom, dadzą się przez to we znaki. Najgorsza rzecz, że to wszystko odbędzie się... kosztem Francji.

DZIEŃ DOBREJ WOLI

Żydz się pod opieką różnych humanitarnych międzynarodówek. Jedną z nich t. zw. Unja Zgody Narodów, propaguje urządzanie Dnia Dobrej Woli, którego treść zamyka się w pojednaniu... z żydami. Znamienne jest, że „Mały Przegląd”, dodatek dla młodzieży do żydowskiego „Naszego Przeglądu”, zamieszcza z okazji „Dnia” kilka artykułów... młodych Polaków.

Próbki tych wyrzuteń podaje nam poniżej. A więc pisze „postępowiec”, zagadkowy „Tadeusz B-ski”:

„Dzisiaj, w Dniu Dobrej Woli, musimy walczyć o wspólny front młodym, postępowego pokolenia. Musimy na każdym polu, czynem i słowem, urzeczywistniać nasze ideały. Przeszukujmy się do tego, że dzień prawdziwego braterstwa poprzedzi niedługo dzień zwycięstwa walki.”

Sensacyjnie wprost brzmi takie uzupełniające wyznaczenie:

„Liczyliśmy kiedyś, my, zwolennicy łagodnego wprowadzenia Dobrej Woli do słownika języka polskiego, że „Straż Przednia” i inne jej podobne instytucje pracy dla państwa, kwestję tę rozwiążą.”

Inny znów Polak (?) prawi takie komplementy i uprzejmości pod adresem żydów:

„Z chwilą, gdy zaczynam pisać do Was ten list, rumienię się ze wstydu. Tak, ja się wstydzę mych żydów, mych współwyznawców.”

I mam się czego wstydzić. Wy, za przykładem młodzieży angielskiej i francuskiej propagujecie dzień Dobrej Woli i mimo zjawisk tak bolesnych, po faktach, które muszą budzić gorzki i bunt, nie dajecie się ponieść nienawiści. A my? My nawet nie mamy pisma, które mobilizowałoby młodzież przeciw wojnie i walce narodowościowej. My, którym Bóg nakazał miłować wszystkich, jak siebie samych, idziemy prosto z kościoła na ulicę, gdzie urządzamy „pogrom semitów”.

Nieokreślona osobistość Z Will, jakoby chrześcijanin, tak się wypowiada:

„Jeśli chodzi o sprawę nienawiści pewnego obozu społeczeństwa polskiego do całego społeczeństwa żydowskiego, to na nas przedewszystkiem młodzież chrześcijańska, ciążący obowiązek piętnowania antysemityzmu. My nie możemy milczeć.”

Dalej:

„Dzisiejszy ruch antysemicki wśród młodzieży nie jest tak groźny, jakby się zdawało. On dopiero stać się może groźny, wskutek zbagatelizowania i bierności społeczeństwa. Skupia przeważnie elementy beśmyślne, wiedzione owym pędem i romantyką „ofiarną nielegalnej pracy” dla dobra narodu. Cała ideologia tych ludzi, to kilka polyszyszanów gdzieś zdań: żyd, to kapitalista, żyd, to komunist, żyd, to pornograf i wrog państwa polskiego.”

„Chrześcijaństwo” i „postępowcy”, którzy uważają, że owe ostatnie zdania krzywdzą żydów, powinni bronić ich nieco śmiejąc otwarcie, nie pod zagadkowym pseudonimami. Ktoś złośliwy mógłby przypuszczać, że są to „chrześcijanie”... wyznania mojżeszowego.

Pobicie żydów w Gdańsku

GDANSK, 22.5. Kilkunastu członków młodzieży narodowo-socjalistycznej napadło na wycieczkę młodzieży żydowskiej. Kilku uczestników wycieczki zostało poturbowanych. Na widok zaalarmowanego policjanta napastnicy zbiegli. Na przedmieściu Brentowa 4 osobników napadło na członka narodowo-socjalistycznej sztafety ochronnej, Ottona Holza, który został ciężko ranny i szpitalem i kastetami. Jeden ze sprawców, niejaki Bernard Urban, został aresztowany.

Czy przemysł bawełniany w Łodzi przejdzie na len?

ŁÓDŹ, 22.5. Wśród szeregu zagadnień absorbujących ostatnio włókiennictwo polskie, sprawa surowców krajowych i ich zastępowania w produkcji wysuwa się na czoło. Zwłaszcza problem t. zw. kotonizacji lnu, polegającej na przystosowaniu lnu do przędzenia na wrzecionach bawełnianych.

Sprostowanie

Prezes Sądu Okręgowego przesyła poniższe sprostowanie:

„W związku z artykułem „Reorganizacja Sądownictwa Śledczego — kto będzie prezesem nowego wydziału Sądu Okręgowego” (Nr. 115 „ABC” z dnia 18 maja 1936 r.) niniejszym prostuję, że wiadomości podane w tym artykule odnośnie tworzenia wydziału śledczego, scalenia rejonów śledczych oraz obsady stanowiska nowego wiceprezesa dla tego wydziału nie są prawdziwe, że natomiast scalenie sekretariatów niektórych rejonów śledczych ma na celu usprawnienie administracji sądowej i względy oszczędnościowe.

Prezes Sądu T. Kamiński.
Warszawa, 20 maja 1936 r.

nych stał się ostatnio przedmiotem eksperymentów, prowadzonych w fabrykach „Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana” oraz „Sp. Akc. L. Ceyler”.

Zagadnienie to wiąże się bowiem z kwestją obronności państwa, do którego przemysł włókienniczy specjalnie przykładą znaczenie.

Opierając się na dotychczasowych wynikach prac badawczych, prowadzonych w fabrykach łódzkich oraz na nastrojach przemysłu w kierunku realizacji zagadnienia kotonizacji lnu, Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem po stanowił powołać do życia specjalną komisję do spraw kotonizacji lnu. Komisja ta dać ma w możliwie najkrótszym czasie odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu przemysł bawełniany mógłby przejść na len. Zagadnienie to posiadające kapitalne znaczenie, mogłoby stanowić punkt zwrotny dla przyszłego rozwoju przemysłu bawełnianego.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek.

Spekulacja na rynku łódzkim załamała się

W okresie ostatnich dni rynek włókienniczy Łodzi był widownią zakupów spekulacyjnych, które objęły przedewszystkiem przedmiot bawełniany oraz niektóre artykuły galanterijne. Doprowadziło to do zwykłej cen i zastrzeżenia warunków przez producentów, którzy przyjmowali tylko pokrycie gotówkowe i spowodowało po pew-

nym czasie brak przędzy dla potrzeb drobnego i średniego przemysłu przetwórczego. W dziale galanterji zakupy spekulacyjne objęły nieci bawełniane i niektóre artykuły przemysłu dzianego.

Po krótkim okresie nieuzasadnionego ożywienia na rynku nastąpiło uspokojenie i ceny uległy znacznej niższe.

Zbiórka na pierwszą łódź podwodną podczas „Dnia Morza”

„Dzień Morza” będzie w r. b. miał specjalny charakter. Między innymi, położony będzie szczególny nacisk na to, aby podczas „Dnia” zebrać brakującą sumę na budowę pierwszej polskiej łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Jak wiadomo, Liga Morska i Kolo nialna zebrała już na ten cel po-

nad 4.000.000 zł., a wojskowość ponad 3.000.000 zł.

Przewodnictwo komitetu honorowego „Święta Morza” zgodziła się objąć p. Aleksandra Piłsudskiego, a na wice-prezesów zostali zaproszeni wice-minister Bobkowski, wojewoda Grażyński, kontradmirał Świrski i b. wiceprezydent Szpotkański.

Zjazd cyganów rozstrzygnie spór o 300 talarów

PIOTRKÓW, 22.5. W Piotrkowie sensację wywołał fakt, iż król cyganów Michał Kwiek zapowiedział na 30 b. m. zjazd wszystkich cyganów z Polski, dla utworzenia specjalnego trybunału, który roz-

strzygnie spory między rodzinami Kwieków i Gomanów.

Chodzi przymem o zwrot 300 talarów w złocie, które miały być skradzione Elżbiecie Kwiek przez Gomanów.

Policja usunęła głodujących b. ochotników armji polskiej

Jak już donosiliśmy, od poniedziałku 18 b. m. zajęło salę Związków B. Ochotników Armji Polskiej 16 osób, które, po zabarykadowaniu się, rozpoczęły głodówkę, a znak protestu przeciw nie udzieleniu im pracy. Wobec tego, że sytuacja stawała się coraz groźniejsza, wezwano policję, która opróżniła lokal.

Trzech spośród głodujących męczenników straciło przytomność, a pozostali również nie mogli już o własnych siłach udać się do domu, przeto przewieziono ich autami policyjnymi do mieszkań.

Zwolnienia od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych

Jak wiadomo, rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 8 maja wprowadziło obowiązek przedstawiania przez eksporterów za świadczenia walutowych przy wywozie towarów. Rozporządzenie to w § 6 wyliczyło przypadki, w których nie jest wymagane składanie zgłoszeń wywozowych oraz zaświadczeń walutowych przy wywozie następujących towarów: 1) wywozonych w ramach układów rozrachunkowych, 2) objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, 3) przewożonych w ruchu osobowym, 4) sta nowia cych używane zwykle w han-

dlu opakowania, które są wolne od cla.

Obecnie ukazało się w „Monitorze Polskim” zarządzenie ministra Skarbu w sprawie zwolnienia od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych przy wywozie niektórych towarów. Rozporządzenie to postanawia, że poza przypadkami, przewidzianymi w § 6 (ust. 1—4) rozporządzenia z dnia 8 maja, nie będą wymagane zaświadczenia walutowe przy wywozie zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska towarów, wyliczonych szczegółowo w rozporządzeniu.

M A J

23

SOBOTA

Dziś św. Dezyderygo
Jutro św. Joanny

KALENDARZ

| SLONCE | księżyc |
|------------|---------|
| 3-30 19-35 | |
| KSIEŻYC | |
| 5-32 22-31 | |
| 16-5 8-23 | |

Eksmisja 300 osób z domu przy ul. Smoczej 9

Przed trzema tygodniami właściciel domu przy ul. Smoczej 9, Abram Ferst uzyskał od Urzędu Inspekcyjno-Budowlanego Zarządu Miejskiego zezwolenie na usunięcie lokatorów ze wszystkich 43

lokalu w tym domu (razem około 300 mieszkańców) ze względu jakoby na zagrożenie tego domu.

Przed trzema tygodniami usunięto już w drodze administracyjnej 23 rodziny, które w dalszym

ciągu koczują na dziedzińcu tego domu wraz z dziećmi, starcami i kobietami.

Troje dzieci odwieziono już do szpitala św. Wojciecha z objawami tyfusu. Obecnie mowa jest o usunięciu pozostałych jeszcze 20 lokatorów z części frontowej budynku.

Zrozpaczeni lokatorzy zwrócili się do gmin. 6.34 Gimnazystyka. 6.50 Muzyka (pięty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Koncert w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. Alberta Katza (z Wilna) Giuseppe Verdi: Fragmenty z op. „Trubadur”, Charles Gounod: Noc Walpurgii — muzyka baletowa z op. „Faust”; Paweł Abraham; Potpourri z op. „Wiktoria i jej huzar”.

14.30 Utwory wiolonczelowe (pięty). 15.00 „Strzelec — indywidualista” — obrazek psychologiczny z powieści Tadeusza Peipera p. t. „Małolat”. 15.15 „Nasz handel morski”. 15.30 Orkiestra Mandolinistów Związku Drukarzy — Stanisław Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina”; 2. Ignacy Paderewski: tańce góralskie; Orkiestra Mandolinistów; Gościł: Królów Bajka; Al. Michalowski: Gawot; K. Namysłowski: Mazur „Swir, swir”. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 „Konik polny i mrowki”. Słuchowisko dla dzieci młodszych z Poznania. 16.45 „Cala Polska śpiewa”. 17.00 TRANSMISJA NABOŻENSTWA Z KAPLICY MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOW-

Sobota 23 maja 1936 r.

6.30 Piesń „Kiedy ranne... 6.53 Pob. do gimn. 6.34 Gimnazystyka. 6.50 Muzyka (pięty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Koncert w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. Alberta Katza (z Wilna) Giuseppe Verdi: Fragmenty z op. „Trubadur”, Charles Gounod: Noc Walpurgii — muzyka baletowa z op. „Faust”; Paweł Abraham; Potpourri z op. „Wiktoria i jej huzar”.

SKIEJ NA JASNEJ GÓRZE. KAZANIE „U STOP CZĘSTOCHOWSKIEJ PANI” — WYGL. O. NORBERT MOTYLEWSKI, PRZEOR JASNOGÓRSKI. 18.00 „Mówimy o prowincji: „Przybyśże i autochtoni”. 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Maryla Jonasówna (fort.), Helena Fotygo-Zebrowska (śpiew). Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 18.50 „Przegląd wydawnictw” — prof. Henryk Mościcki. 19.00 Zycie kult. i art. stolicy. 19.15 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Transmisja fragmentu meczu piłkarskiego „Liga — Polska — Chelsea — Anglia”. 20.05 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. J. Wł. Górzyski: Kosmos — marsz, 2. J. Strauss: Miecz i lilia — walc, 3. Fr. W. Rust: Sen dziecka — fantazja, 4. Wł. Hruby: Wiazanka melodyj Edmunda Eyslera, 5. Wł. Szpilman: Walc — intermezzo, 6. J. Strauss: Galop, 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Polska wiosna” — oprac. Jadwiga Konieczna. 21.30 „Wesoła Syrena”; „Złoty środek” — napisał Marian Hemar. 22.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteor. dla żegluga powietrznej. 23.05 „Od walca do rumbi” (pięty).

Zbrodniczy napad w Otwocku

Warszawski Dziennik Narodowy donosi z Otwocka:

„Na przechodzącą ulicą Wawerską w Otwocku Stefana Smolaka, członka Stronnictwa Narodowego na padł z zasadki nieznany sprawca, za dając mu cios nożem w okolicę serca. Wskutek zwrótu dokonanego w ostatniej chwili, przez ofiarę w celu uniknięcia ciosu noż utknął w boku, powodując ranę głębokości 12 cm.

Ranny wszczął alarm, napastnik jednak zdołał zbiec.

Istnieje przypuszczenie, że zbrodniczy zamach dokonany jeden z bojówkarzy należących do t. zw. „samobrony żydowskiej”, która ostatnio wykazuje dużą aktywność. Nie-

dawno grupa bojówkarzy w sile 30 osób urządziła zasadkę na kilku powracających z zebrań narodowców. Tylko wskutek zbiegu okoliczności zdołali oni uniknąć napadu, który mógł mieć dla nich najgorsze następstwa.

Apelowaliśmy raz już do władz o zlikwidowanie półlegalnych grup bojowych żydowskich, wskazując, iż wskutek utworzenia osobnego komisarjatu i wzmocnienia sił policyjnych w Otwocku, władze dają zupełnie do stateczną gwarancję bezpieczeństwa ludności żydowskiej. Fakt istnienia „samobrony” prowokuje ludność polską i doprowadzić może do następstw, które napewno nie leżą w interesie spokoju publicznego”.

Udutki mieszkańców osiedla podstołecznego w Jelonkach

W odległości 1 i pół km. od ul. Wolskiej powstało przed 3-ma laty osiedle p. n. „Miasto - ogród Jelonki”, które obecnie liczy około 5,000 mieszkańców, należących do sfery robotniczej. Warunki życia w osiedlu są okropne. Na powracających późną porą mieszkańców czają się męty podmiejskie, które ich terroryzują, żądając okupu w gotówce, wódce lub papierosach. W razie odmowy biją i ograbiają. Ponieważ najbliższy posterunek policyjny mieści się w Chrzanowie, doległym o 3 km., interwencja władz bezpieczeństwa jest utrudniona. Mieszkańcy osiedla, zatrudnieni w Warszawie, podczas wiosennych rozruchów i w jesienne dżdżyste dni zmuszeni są brnąć powyżej kostek przez błotniste bajory i kałuże, w jakie zamie-

niają się ulice i chodniki osiedla. Zdarzały się wypadki, że karetę Pogotowia ubezpieczalni społecznej, ugrzęzłą w błocie, musiano kołmi wyciągać, chorych zaś przenoszono do ul. Wolskiej. Boleśnie również daje się odczuć brak szkół, na miejscu, wskutek czego rodzice zmuszeni są dzieci przenosić na plecach, aż do ul. Wolskiej.

Macherzy poborowi znów się pojawili

W związku z trwającym obecnie poborem rocznika 1915, zdarzają się liczne wypadki występowania oszukańczych pośredników, którzy przyrzekają rodzinom poborowych załatwienie rozmaitych spraw na komisjach. Władze ogłosiły ostrzeżenia, iż jakiegokolwiek pośrednictwo przy załatwianiu formalności wojskowych jest zakazane, a oszukańczych pośredników należy oddawać w ręce policji.

Odsłonięcie popiersia Aleksandra Zelwerowicza

Wczoraj w foyer Teatru Narodowego odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia Aleksandra Zelwerowicza, dłuta prof. H. Kuny. Popiersie zostało ufundowane przez b. wychowanków dyr. Zelwerowicza.

Z miasta

KOMITET KASY LITERACKIEJ zawiadamia pp. członków o Walnem Zgromadzeniu, które odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Krakowskiej Przedmieście Nr. 7 m. 4. Zebranie to będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

KASA BEZPROCENTOWA W WOŁOMINIE

W dniu 24 maja 1936 roku o godz. 16 w sali Domu Ludowego w Wołominie odbędzie się inauguracyjne zebranie miejscowego kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego, na którym zostanie utworzona „Kasa Bezprocentowych Pożyczek Chrześcijańska Pomoc”, jako bezwzględnie potrzebna dla placówki społecznej.

OTWARCIE DWÓCH WYSTAW

Dziś, o g. 12 m. 30 prezydent miasta dokona otwarcia wystawy prac uczniów I miejskiej szkoły rękodzielniczej przy ul. Kazimierzowskiej 60 (Mokotów). Również dziś o g. 11 otwarta będzie druga wystawa w II miejskiej szkole rękodzielniczej przy ul. Filtrowej 61 p. t. „Warszawianka dawniej i dziś”.

„HALKA” DLA SZKÓŁ

Dnia 23 i 24 b. m., t. j. dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, oraz dnia 29 i 30 b. m., t. j. w przyszłą sobotę i niedzielę Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego organizuje w Operze bezpłatne przedstawienia „Halki” Moniuszki dla absolwentów warszawskich szkół powszechnych. Przedstawienia te odbywać się będą o godz. 3 i pół po południu.

PRZEGLĄD KONI

Od dnia 22-go maja do 16-go czerwca r. b. zarządzony został w Warszawie przegląd koni, wózków i uprzęży dla celów wojskowych.

Przeegląd odbywać się będzie na Pradze na Miejskim Targowisku Końskim przy ul. Grochowskiej Nr. 77/79.

PODZAS PRZEGLĄDU KONI

dokonanego ostatnio w Ożarowie pow. warszawskiego, zostały przedstawione do remontu między in. konie, należące do majątków Kręckich i Kaputy, wchodzące w skład „Agri-lu”. Konie te zostały wyróżnione i odznaczone przez D. O. K. Nr. 1.

SEKCJA WYCIĘŻKOWA

Pol. Tow. Krajowawcze urządza w niedzielę, 24 b. m., wycieczkę w dolinę Liwa do Wyszkowa do Urli. Przejść trzeba będzie około 30 km. Zbiórka na dworcu Wileńskim o g. 9 rano. Powrót nastąpi pociągami o g. 7 m. 26 wiecz. Bliższych informacji udziela biuro Pol. Tow. Krajowawczego (Nowy Świat 19).

POBOR ROKNIKA 1915

We wtorek, 26 b. m., w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn u. r. 1915, winni zgłosić się przy ul. Szerokiej 5 poborowi: 1) zamieszkałym w 6 dzielnicach III komisariatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 2 i 3 dzielnicach XVI kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 7, 8, 9 i 10 dzielnicach XVII kom. P. P. oraz w 1 dzielnicy XVIII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 13 i 14 dzielnicach VII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 4.

O ULGI PODATKOWE DLA KINOTEATRÓW

Zarząd Związku Właśc. Kinoteatrów czyni starania na terenie Zarządu Miejskiego o prolongatę dotychczasowych ulg podatkowych, co ma szczególne znaczenie ze względu na zbliżający się sezon martwy i spa dek frekwencji w kinach.

NA TERENIE ZOO

W Warszawie wykluły się po raz pierwszy gęsi chińskie — rzadki ozdobny gatunek tego rodzaju ptactwa. W ten sposób, oprócz trzech dotychczasowych gęsi chińskich, ogród posiada obecnie jeszcze 3 nowo narodzone.

Opodatkowanie muzyki w restauracjach i cukierniach

Od szeregu lat Zarząd Miejski ściągając w restauracjach i cukierniach specjalną opłatę pod nazwą podatku ryczałtowego od muzyki. Podatek ten jest niejednokrotnie dość wysoki, gdyż sięga kilkuset złotych miesięcznie.

Stow. Restauratorów w Warszawie wystąpiło obecnie do Zarządu Miejskiego z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji, w celu omówienia konieczności rewizji do tychczasowych stawek. Stow. Re-

stauratorów wskazuje, że omawiane opłaty pozostają niezmiennione od szeregu lat mimo, iż w między czasie obniżono cenniki w restauracjach i cukierniach, honoraria orkiestr etc. Niezależnie od podatku od produkcji muzycznych. Zarząd Miejski pobiera również podatek od występów artystów.

W odpowiedzi, Zarząd Miejski zaznaczył, że konferencja taka zwołana będzie w najbliższych dniach.

Znów napad na karawan żydowski

Donieśliśmy kilka dni temu, iż na ul. 11-go Listopada pod tunelem, nieznani osobnicy obrzucili kamieniami karawan żydowski i zranili woźnicę, który, brocząc krwią runął z wozu na jezdnię.

Wczoraj na tej samej ulicy, gdy w stronę żydowskiego cmentarza bródzińskiego jechał karawan ze zwłokami Abrahama Naftala, powo-

zony przez 57-letniego Bejrjysza Boczkowskiego (Ząbkowska 6), nieznani sprawcy obrysypali wóz kamieniami, woźnicę zaś pobili kijami, poczem zbiegli.

B. odniósł rany tłuczone głowy, nosa i policzka. Karawan ze zwłokami odwiózł na cmentarz dorożkarz żydowski.

Z muzyki

Młode talenty na estradzie Filharmonji

Wspaniale rozwijająca się twórczość młodych i najmłodszych kompozytorów polskich pozwala patrzeć ufym okiem w dalszą przyszłość naszej muzyki, nie usuwa jednak troski o stan młodego pokolenia wykonawców. Ze wszystkich dziedzin odtworczyści zawód kapelmistrzowski jest niewątpliwie jednym z najważniejszych. Jeżeli bowiem nie będziemy mieli własnych stałych kapelmistrzów na czele naszych orkiestr, na nie się zdadzą dla kultury symfonicznej wszelkie indywidualne talenty pianistyczne, wo kalne i t. p. Dlatego nazwiska naszych młodych dyrygentów należy zapisać na pierwszym miejscu filarów polskiej kultury artystycznej, zaraz obok kompozytorów i pedagogów.

Jednym z takich, na którego

lepsza, nie mogła mu dać tego, co rok studiów uzupełniających zagranicą, po których już z powodzeniem mocniejszą dłoń mógł ująć kierownictwo orkiestry w Wilnie. Cz. Lewicki znajduje się obecnie jakby na rozdrożu: słyszy dobrze i ma dobre intencje, ale nie zawsze umie je zrealizować. Poza tym nadużywa lewej ręki, bez wyraźnej potrzeby. Jest doskonały w sprężystych rytmach, za rozwlekły w wolnych. Pierwsza część II Symfonji Schuberta była lepsza od Andante i Menueta. Pożądanym byłby również głębszy kontakt z orkiestrą, nie zawsze stosującą się do woli i ruchów dyrygenta. Od Cz. Lewickiego należy spodziewać się wiele i dlatego wymagać od niego trzeba jaknajwięcej.

Świetny, młodziutki pianista Witold Małaczynski (uczeń znakomitygo i wytrawnego pedagoga prof. Turczyńskiego), odegrał doskonale koncert A-dur Liszta, wykazując wspaniałe kwalifikacje na pierwszorzędnego pianistę. Ma doskonałą technikę, żywiołową siłę, głęboki ton, ekspresję, inteligencję, wogóle wszystkie zalety w zadatku, jakie tylko wstręconie utalentowany wirtuoz posiadać może. Wykonanie warjacji Szymanowskiego było wzorowe.

Na tym samym poranku wystąpił również inny, młody, wiele utalentowany pianista, Zbigniew Grzybowski (uczeń prof. Smidowicza), który odegrał Etiudy Symfoniczne Schumanna.

Michał Kondracki

Bronisław Huberman Recital skrzypcowy

Ostatni recital Hubermana w sali Filharmonji zgrupował tłumy publiczności, rzadziej usłysze-

szcza po piątkowym występie Hubermana na koncercie symfonicznym — występie, który był istnym triumfem — spodziewano się niemal cudów po jego recitalu. Tymczasem sztuka odtworzenia znakomitego wirtuozu należy do rzędu tych, co, jak się okazuje, wymaga bodźców artystycznych zewnętrznych. Współudział orkiestry stwarza dla kunsztu Hubermana pomyślne pole do popisu i pełnego zaprezentowania swego wyjątkowego talentu. Kiedy Huberman gra przy akompaniamencie fortepianu, nie nabiera on tego szerokiego rozmachu i nie osiąga tych głębin wyrazu, oraz bogactwa tonu, co na te orkiestry.

Największe wrażenie na omawianym recitalu wywarła Ciaconiana J. F. Bacha (na skrzypce solo) oraz Sonata Kreutzerowska Beethovena, którą Huberman interpretował z niezwykłym polem i bogactwem fantazji. Gra jego pogłębiła się tutaj bardziej, nabierając cech skupienia i jakiegoś ekstatycznego wyrazu. Pełne

ciepłego uczucia były subtelne połączenia smyczka Hubermana w melodii i zawsze jednakożo zdumiewająca jego doskonałość techniczna.

W Sonacie J. Brahms'a (d-moll) dał Huberman kreację piękną i dojrzałą, owianą szczerem urokiem poezji. Wale op. 70 i Mazurek op. 7 Chopina w przeróbce własnej na skrzypce w fortepiannie odegrał Huberman wykwintnie i z dużym smakiem, choć nagłobił cel artystyczny tych przeróbek musi budzić pewne zastrzeżenia.

Na zakończenie programu wykonał Huberman Taniec Węgierski Brahms'a - Joachim, poczem nastąpiły tradycyjne „bis”, których się natarczywie domagała publiczność, nie opuszczająca sali.

Pałję fortepianu (w Sonatach Brahms'a i Beethovena) oraz akompanjamenty odtworzył doskonale znany pianista Jakób Gimpel.

Michał Kondracki

Wypadki i kradzieże

Kolarz pod furgonem. Na rogu ul. Mazowieckiej i Traugutta, 20-letni Henryk Ożga (Sosnowa 3) jadąc na rowerze poślizgnął się na mokrym asfalcie i wpadł pod przejeżdżający furgon. Wskutek najechniania Ożga doznał zmiążdżenia 2-ech palców prawej ręki. Rower częściowo uszkodzony.

W roli pacjenta. Do mieszkania lekarza - dentysty, Gustawy Krupew (Browarna 16), przyszedł jakiś pacjent. Ponieważ nie zastał lekarza, zajął miejsce w poczekalni. W pewnym momencie, korzystając z tego, że w poczekalni nikogo nie było, rzekomo pacjent dostał się do gabinetu, skąd skradł z szafki wyroby złote, wartości 750 złotych, poczem ułotnił się niepostrzeżenie.

Swój na swego. Na ul. Brylowskiej samochód potrącił 34-letniego szofera Antoniego Nowickiego (Elekcyjna 51), który doznał potłuczenia lewego uda.

Symulantka. Między Kazimierzem Grawe, 20-letnią robotnicą, a jej narzeczonym wzbuchła na ulicy 1-wszej kłótnia. Dziewczyna dostała at-

ku historycznego i przed domem Nr. 50 rzuciła się na ziemię, udając, że straciła przytomność. Wzywając lekarza pogotowia stwierdził symulację i przewiózł dziewczynę do domu.

Chłopiec zbiegł. Z domu rodzicielskiego w Alei Legnickiej Nr. 112 w Legionowie wydał się w niewiadomym kierunku dnia 17 bm., zabrawszy matkę 12 złotych, 11-letni Tadeusz Zientek. Zbiegłego chłopca poszukuje policja.

Nieostrożni kolarze. Na ulicy Nowe Miasto najeżdżał kolarz na Walerję Laskowską, lat 40, robotnicę, zamieszkałą przy ulicy Nowowiejskiej 5. Lekarz pogotowia stwierdził u Laskowskiej ranę szarpaną prawego ramienia.

Na ulicy Pańskiej Nr. 10 został przejechany przez rower 11-letni Leon Margules. Lekarz pogotowia stwierdził u chłopca ogólne obrażenia i ranę szarpaną prawego policzka.

Zwłoki noworodka. Na ulicy Mickiewicza, na Okęciu, znaleziono owinięte w papier zwłoki noworodka płci żeńskiej. Policja szuka wyrodnej matki.

Pełna tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy 35-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. nr.: 111070.
10.000 zł. nr.: 17992 81815
144951 160517 182574
5.000 zł. nr.: 92506 119306
136010.

2.000 zł. nr.: 10230 19911
20920 26989 23460 29080 39167
43495 52061 57145 66299 69469.
86173 105142 119936 120661
143983 144723 188837 191425
1.000 zł. nr.: 7842 9841 20375
30198 31577 37482 49331 51886
64693 69591 72576 77348 100855
106816 115325 123555 129009
141562 144267 151568 164104
167606 175104 178254 184645
187379 187807 188108 189819
190329 190457 193095.

Wygrane po 200 zł.

260 68 94 98 329 431 46 763 940 85
1041 552 623 968 2102 69 280 327 63
442 698 737 52 81 816 926 3106 42 56
320 98 439 535 44 47 679 761 801 972
82 4058 153 234 35 8414 47 737 73 837
940 64 5052 102 55 479 675 746 47 72
813 6137 80 246 300 65 487 554 614 716
69 73 859 925 41 7094 205 62 689 732
907 9 25 69 915 8065 332 78 408 515
9027 61 63 250 519 69 740 65 810 77
947 94 10032 113 35 45 66 242 98 356
500 96 649 719 893 11075 188 230 439
552 619 49 90 731 933 82 95 12091 228
51 430 713 46 836 39 923 13268 318
42 472 78 89 726 881 951 14056 75 216
301 73 921 441 703 6 908 15019 26 339
513 76 659 921 96 16107 290 573 630
753 813 72 903 17125 45 71 444 612 41
65 735 98 811 31 18053 245 494 673
712 70 847 79 19130 44 297 476 614
741 66 20014 66 108 4 78 84 81 206
391 451 551 937 21173 81 240 43 340
50 428 37 728 05 77 922 22062 190 632
727 73 970 23940 406 626 56 899 924
24037 60 69 271 309 475 581 603 21
816 963 73 25028 94 200 328 95 453
84 653 762 92 989 94 26018 90 149 70
93 270 733 539 640 815 67 27022 42
96 97 120 301 500 39 650 60 808 96
887 73 79 28131 33 299 327 85 412 46
96 536 49 860 88 29095 132 225 53 567
89 473 92 96 575 93 678 825 27 951
30039 111 49 88 341 438 45 92 502
4 88 91 711 27 81 932 60 31096 158
535 71 612 25 43 92 95 752 80 916
32094 148 459 524 605 85 756 844
944 33025 180 203 88 356 629 728 89
849 918 28 43 34028 59 70 91 249 52
304 96 419 73 91 660 828 57 980 88 90
35015 91 534 39 40 83 609 784 834
36033 61 121 210 37 356 550 681 84
370801 189 205 83 321 492 571 95 756
90 886 989 38052 99 124 61 243 801 40
39002 19 63 108 71 235 90 552 57 837
40245 49 338 513 807 980 91 4195 40
555 668 79 703 841 429 2106 92 277
367 794 938 43126 70 421 524 895
44084 88 285 308 33 52 425 38 555
60 88 657 01 914 45068 294 410 542
611 59 66 91 957 97 46229 587 053 721
840 996 47090 9 193 520 632 55 770
48124 53 208 25 340 68 547 684 799
909 49518 30 663 916 20
50006 256 68 369 475 503 36
68 925 71 91 51049 226 310 40 411
503 614 21 716 32 642 927 72
52021 354 408 41 806 61 908 14
2087 53132 62 208 55 313 66 71
437 43 622 24 27 54 94 606 50 703
882 90 54152 311 423 648 60 876
908 55051 176 235 68 95 415 42
50 636 735 881 86 916 56076 236
84 370 77 524 623 753 92 806 997
57185 473 691 725 92 817 19 933
58130 203 361 431 571 634 51 722
828 907 82 59416 50 514 33 696
802 18 60159 90 98 220 44 444 92
556 86 713 23 31 61017 61 199 284
87 326 38 64 521 55 62 86 97 667
766 933 54 82 62322 37 97 485 580
766 822 63052 114 80 446 84 552
648 741 59 884 942 61 64187 332
660 731 885 932 65009 133 53 67
597 659 768 94 831 978 60034 135
255 61 581 610 750 88 840 67108
30 215 368 501 2 43 621 44 71 837
989 6203 90 365 466 600 760 95
849 905 44 69161 212 417 516 744
941 70012 319 439 576 616 754 855
73 956 91 71325 33 526 808 79 89
996 72093 298 312 478 717 808 906
93 79037 59 280 568 83 612 74254
88 866 509 21 82 638 725 37 95
804 38 50 914 83 75327 66 685 755
76035 155 250 73 365 98 492 508
602 49 701 919 77524 760 804 34
971 78096 111 255 308 16 708 98
887 79005 33 47 94 421 535 41 64
96 607 83 782

71 386 97 775 110064 307 48 64 412
66 512 90 91 846 111278 82 522713
88 851 87 975 84 112046 159 233 345
51 77 88 568 730 861 903 91 13188
219 361 81 539 844 81 114120 220
22 556 60 751 870 77 981 115062 97
131 308 403 23 52 501 34 761 801
32 116110 268 504 5 11 71 660 63
700 12 913 117172 249 526 688 721
24 54 76 118138 406 22 531 49 640
99 119122 69 252 303 32 414 15 17
541 708 948
120165 84 285 354 485 97 522 38
613 804 91 958 121187 266 381 457
848 955 122139 51 302 545 736 959
123385 402 51 531 53 691 945 59 84
124322 74 648 706 998 125153 98
296 348 470 94 529 53 606 36 60 716
834 943 97 126129 221 77 327 79
419 54 60 83 617 73 717 920 71 12223
401 14 128144 91 296 552 607 737
801 929 97 129122 75 223 48 332
130196 250 74 87 315 93 533 85
652 72 76 746 78 948 131304 562
731 42 49 873 950 132002 218 413
21 57 739 53 800 133111 397 543
795 134273 98 673 702 13 44 846 49
73 902 135126 349 50 76 461 522
649 682 136036 40 46 282 88 308 24
400 85 621 701 7 30 68 70 805 37
73 914 69 95 137112 461 588 90 708
21 877 991 138110 91 263 93 425 536
677 139048 59 79 141 508 20 822
140108 247 401 11 784 952 10 141
141083 168 526 758 142026 104 215
36 301 42 88 412 663 874 89 143036
55 107 19 29 34 251 363 412 35 86
579 635 998 144019 185 335 640
145178 89 99 200 61 330 70 431 92
660 730 37 639 43 164024 138 71
74 362 80 514 781 98 962 93 147025
516 87 707 840 55 99 955 148127 474
618 76 728 65 817 149243 391 527
636 36 58 950 150158 253 378 86 439
97 50 513 616 874 977 151323 37
66 622 51 71 831 950 69
152256 553 64 722 812 17 36 57 86
970 153094 159 822 68 88 912 164196
229 831 85 459 155098 137 80 257
452 554 63 721 48 94 829 52 903 16
29 65 156088 78 125 50 295 847 77
401 38 714 806 157088 84 119 60
210 303 27 74 534 37 721 29 41 46
917 158230 59 318 414 52 710 95
159093 111 80 348 871 84 713 846
49 948 160061 317 62 582 95 749 859
84 90 160105 78 221 68 93 407 42
579 615 59 701 56 868 162008 48 199
700 48 369 469 501 61 96 622 78 37
717 821 60 926 80 163100 239 62 301
64 462 506 716 890 918 59 104126 99
829 450 558 72 681 87 975 165046
426 83 606 32 704 12 29 166206 93
618 881 926 167020 38 313 61 824
56 75 440 93 614 892 935 71 168164
67 241 47 348 439 577 627 722 28
86 971 169879 404 87 528 170208 485
557 673 719 38 804 87 921 171253
485 42 511 172239 371 558 701 829
91 983 173011 88 128 43 219 309 456
591 651 86 70 82 838 946 78 174469
588 601 56 84 99 730 835 85 91 944
175255 88 555 79 89 783 867 78 943
61 53 176074 148 61 75 260 429
680 711 98 882 944 74 82 177505 26
68 84 624 755 802 10 15 33 987 52
178045 45 98 122 65 867 626 81 729
847 901 179276 501 48 94 650 180008
136 449 561 642 64 807 296 181311
110 454 640 770 182035 112 23 257
661 75 719 809 911 183087 174 213
84 38 323 31 480 538 64 74 77 688
919 184094 228 880 469 92 95 593
657 68 67 836 75 87 935 84 185217
73 823 459 522 33 619 27 884 945
62 180657 256 388 48 583 724 842
967 187035 191 92 220 23 52 527 649
73 858 906 188417 26 690 907 189011
116 34 238 420 501 29 607 15 775
911 96 190005 79 92 134 48 84 858
437 78 771 92 812 934 67 66 191008
87 132 69 89 201 55 444 619 47 811
36 52 64 903 192036 78 129 250 300
15 72 78 99 439 41 504 30 641 702
998 193262 709 194035 47 249 586
637 825.

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 30.000
złotych 165197.
50.000 zł.: 123242.
10.000 zł.: 162167 162373.
5.000 zł.: 7321 8722 134342.
2.000 zł.: 1662 11937 20901
28337 30486 49521 55086 64783
73412 81575 112507 119683 121477
131868 132373 152963 164201
173998 183279 189859 192995.
1.000 zł.: 12709 15243 15462
15684 26820 30590 38084 329999
37310 47039 57960 62681 65206
65868 71673 80656 83106 86900
96718 91088 92956 100443 102153
106005 112564 120164 121819
121845 125548 130856 132765
134622 136453 143931 141941
149724 150262 153127 153399
158053 162298 184775 165631
172612 173395 175016 177336
177463 178846 183683 186548
193396 193664.

Wygrane po 200 zł.

259 4992 515 756 807 81 1063 331
682 893 2033 97 101 44 67 408 833 933
303021 93 470 579 709 4075 230 343
439 707 5086 222 339 423 687 730 873
982 6282 556 681 70533 59 84 391
8006 8 115 244 916 9052 102 79 95
374 598 016 943 10081 86 440 526 723
942 1143 76 718 83 12030 142 483 538
609 411 1310 200 692 812 57 14159 83
263 416 78 671 969 15046 346 359 593
16431 877 17214 689 940 57 15088 495
541 749 832 53 955 19718 67 93 151
26 30 24060 945 21017 27 359 634 851
929 22011 480 635 925 23343 24017
306 451 25187 556 26151 209 335 77
545 729 27076 843 54 982 28027 272
365 459 573 609 892 29127 316 23 867
3087 90 448 57 509 86 670 701 939
31077 673 32031 204 511 68 616 61 93

737 64 943 33123 90 221 576 671 709
969 34368 456 860 64 70 35052 75 448
84 549 864 36195 266 601 719 37262
408 35 706 47 821 955 38094 259 493
87 501 80 950 39223 24 377 506 723
810.
40074 121 260 572 85 606 801 997
41014 370 448 42166 90 206 62 640 844
994 43068 307 488 89 637 700 95 821
44009 394 489 828 6 990 46526 640
747 802 83 46071 177 218 539 807 967
47005 210 323 55 746 881 48170 84
221 81 99 300 25 65 605 718 957 49039
58 486 50119 357 822 51387 768 835
52358 585 53108 466 536 639 54717
87 55494 829 905 6743 57131 843 85858
620 79 393 69027 247 311 43 878 957
60247 316 47 418 597 98 620 801 22 41
61235 412 784 62095 178 506 808 46
64 68073 439 526 80 64098 687 65318
919 60201 3 32 304 450 80 766 07015
111 27 4582 589 628 701 959 68199 825
69517 70537 82 643 711199 412 64 81
90 588 588 980 72165 321 44 753 971
73189 285 313 400 595 718 74031 113
379 907 75044 121 48 53 76 92 433 43
76419 89 983 7066 254 408 644 78219
680 713 86 812 96 79207 352 998
9734 998 80057 86 176 442 711 851 98
914 81022 63 534 82094 130 786 895
903 62 83113 81 234 38 50 488 592
921 86 84212 717 932 34 85782 97 367
94 541 723 852 944 80166 284 359 466
87448 573 863 88137 218 580 721 89088
213 339 552 197 90104 466 561 513
91107 630 855 92095 96 362 635 704
980 93005 9 228 724 969 72 94076 252
95607 113 311 691 745 819 927 96461
701 810 64 971 97168 246 404 525
98006 413 582 043 53 870 99356 545
98100 100223 499521 811 956 101672 910
64 102084 438 548 750 993 103124 52
650 787 104259 69 105781 106914
107207 95 432 603 70 108082 129 299
774 109198 352 796 1101457 253 811
111097 167 582 644 112151 448 587
851 11300 7 247 453 513 710 97 962
07 74.

114216 427 805 92 930 50 115033
166 658 990 116118 270 417 58 540
80 607 66 986 117026 246 323 40
104 567 635 792 903 118068 140
224 367 515 667 715 885 119802 57
429 90 604 26 745 120182 503 82
971 121240 594 830 122016 288 570
78 619 758 844 123281 454 55 85
747 94 124177 415 26 79 538 628 42
66 943 125089 845 477 585 632 93
126051 119 200 700 99 885 127760
128512 146 218 332 553 846 949 82
128576 639 970 131102 230 397 898
129392 487 67 887 946 82 87 133056
257 134040 42 115 19 757 965
155025 219 880 930 93 136194 571
82 620 922 137563 723 138280 680
139062 68 145 304 863 935 140110
2288 480 751 807 14 141463 501
826 986 142345 498 897 143082 185
407 439 83 701 144034 309 91 404
17 145263 387 146198 512 97
147185 264 382 457 60 93 61 782
148497 689 811 912 97 149032 250
557 82 727.
150080 151 851 151129 50 267
605 919 63 95 152291 499 593 670
600 958 158065 176 228 393 681
709 154085 411 789 860 155997
156378 469 587 680 995 157204 840
654 899 158129 78 383 803 961 65
158086 169 670 85 803 969 160188
225 468 537 161147 330 858 162003
202 325 402 566 743 994 163396
473 907 27 164120 283 825 41
165055 225 65 459 166129 222 701
978 167105 435 52 613 741 168054
64 163 272 423 801 78 936 169458
60 775 844 170575 614 67 171192
601 172202 52 58 571 85 671
175072 155 77 674 790 816 174173
88 363 175058 794 861 64 965
176207 176522 105 45 317 22 665
178083 158 388 593 625 88 718 82
943 64 69 179021 638 924.
180827 738 911 17 181429
192003 12 637 183107 43 293 385
422 29 782 184450 55 506 12 691
701 803 185660 845 186141 884 97
187057 405 65 933 188035 118 399
616 812 22 93 95 96 189077 268 77
916 190180 82 236 64 306 489 552
58 191055 662 192024 568 681 84
193124 75 383 490 903 194096.

Podbiegunowy czarownik wyczarowuje spod lodu gorące źródła

Jeden z najlepszych znawców krajów podbiegunowych Kanadyjczyk James Fennymoore, który długie lata przeżył pod biegunem w charakterze oficera policji kanadyjskiej a obecnie na własną rękę odbywa w dalszym ciągu podróż po okolicach, z którymi żył się jak z ziemią rodzinną, opowiada o niesamowitej i dotąd niewyjaśnionej przygodzie, jaka go spotkała w czasie ostatniej, półtora roku trwającej podróży.

Wybrałszy się daleko poza koło podbiegunowe w celu zbadania obyczajów jednego z mniej znanych plemion Eskimosów, spotkał Fennymoore po drodze porzuconego młodego Eskimosa. Wśród szczepu tego bowiem istnieje dotąd okrutny zwyczaj, że nieuleczalnie chorych lub niezdolnych do pracy wywozi się na lodową pustynię i tam pozostawia na pastwę śmierci z głodu lub też od niedźwiedzi polarnych. Taksamo było z młodym Eskimosem, którego spotkał podróżnik kanadyjski. Miał on złamaną nogę, która w ciągu długich tygodni nie dała się wyleczyć — i to było przyczyną wydanego nań wyroku śmierci.

Fennymoore, który przeżył już w drodze ciężką burzę śnieżną i stracił podczas niej część zaprzęgu i bagażu, nie mógł chorego zabrać ze sobą, musiał więc porzucić na tem, że mu złamaną nogę opatrzył i zostawił zapasy prowiantu oraz broń palną dla obrony przed zwierzętami. Następnie udał się do najbliższego posterunku policyjnego aby sprawdzić pomoc. Dotarł jednak do niego dopiero po tygodniu, a dalsze dwa tygodnie upłynęły, zanim zorganizowana ekspedycja ratunkowa przybyła na miejsce, już jednak nie zastała nikogo. Poszukiwania za trupem, lub przynajmniej za kośćmi zaginionego, nie dały wyniku.

Jakież więc było zdumienie Fennymoora, gdy w rok później już w drodze powrotnej, zającawszy do siedziby szczepu, do którego należał spotkany przezeń Eskimos, zastał go nie tylko przy życiu, ale i w szczytnej roli wszechpotężnego czarownika. Wśród gwałtownych oznak wdzięczności, opowiedział mu Eskimos, że gdy został sam wśród śniegów zjawił się przy nim „Wielki Duch”, który wyczarował spod śniegu gorące źródło. Przy tem to źródło ogrzewał się skazany na śmierć, aż przeciągająca go poblizu wyprawa myśliwska jego ziomeków, przekonawszy się ze

zdumieniem, że nie tylko żyje, ale już i nogę ma wyleczoną, zabrała go spowrotem do wsi. Niezwykłe to zdarzenie spowodowało jego dojdzie do obecnej wysokiej godności.

Fennymoore nie wierzył oczywiście w historię z duchem, przypuszczał więc, że chory prawdopodobnie popadł w stan gorączkowy, zdarzający się u rekonwalescentów i dzięki niemu oraz sile swego organizmu, potrafił nie zamarznąć w ciągu szeregu dni spędzonych wśród śniegów. Resztę uważał oczywiście za bajkę. Ale jakież było jego zdumienie, gdy po kilkudniowym pobycie w osadzie wybrał się wraz z Eskimosami na miejsce w którym o-

becny czarownik oczekiwał niedawno śmierci.

Odbyła się mianowicie oryginalna ceremonia. Gdy przybyli, rozbili obozowisko czarownik stanął na miejscu, tak mu dobrze pamiętnem sprzed roku i tu rozpoczął dziki śpiew połączony z dziwnym tańcem. Rzucił się raz po raz na śnieg, aż w końcu wpadł w rodzaj transu i w tym stanie ukląkł z podniesionymi ramionami na skraj swego dawnego białaku. Wszystkim widzącym udzieliło się podekscytowanie czarownika. Skupili się gęstym tłumem wokół niego. Z trudem tylko udało się Fennymoore'owi przecisnąć do środka i wówczas z niesłychanym zdumieniem ujrzał, że spod ziemi wydobywają się kłęby pary. Wi-

dział też na własne oczy, jak lód się topił przemieniając w wodę, która wkrótce utworzyła małą kałużę.

Jak długo trwało to zjawisko, nie może Fennymoore zdać sobie sprawy. Wie tylko tyle, że gdy się wszystko skończyło, miał wrażenie, jakby się obudził z ciężkiego snu. Z gorącego źródła ani śladu — biały twardy śnieg dokoła, jak i przedtem.

Niewątpliwie zachodzi tu wypadek masowej sugestji. Jej siła jednak oraz fakt, że nie zdołał się jej obronić nawet tak daleki od wszelkich zabobonów biały człowiek, dowodzą, iż nowy czarownik eskimoskiej osady, dorósł rzeczywiście do swego zadania.

Świeło dynastji rumuńskiej 70 lat panowania trzech monarchów

W „miesiącu Bukaresztu” odbywa się w stolicy królestwa Rumunii wystawa jubileuszowa, a główny jej pawilon poświęcony jest siedemdziesięcioleciu panującej dynastji rumuńskiej.

W maju 1866 przybył do Rumunii kapitan Karol von Hohenzollern - Sigmaringen, w towarzystwie rumuńskiego premiera Iona Bratianu, który po księcia wyjechał do Dusseldorfu. Karol Antoni wyjechał do Bukaresztu, kiedy udać się miał na front w wojnie prusko - austriackiej. Powołany został na tron rumuński po przeprowadzonym plebiscycie, w którym jako kandydat księstwa rumuńskiego otrzymał 685.969 głosów przeciw 224. W chwili, kiedy delegacja rumuńska wręczała rodzicom przyszłego władcy akta dotyczące plebiscytu, wybrany książę przejeżdżał już przez Au-

strię z paszportem opiewającym na obce nazwisko i wraz z Ionem Bratianu parowcem austriackim dostał się do Turn - Severinu. Skąd pocztą, a wreszcie karetą przybył do Bukaresztu.

Składając dnia 10 maja 1866 przysięgę przed parlamentem rumuńskim, książę Karol powiedział m. in.: „Wkroczywszy na tę ziemię świętą, stałem się Rumunem. Dziś jestem obywatelem, a jutro, o ile tego zachodzić będzie potrzeba, będę żołnierzem i podzielać będę z wami radośnie i smutne losy”. Dnia 30 czerwca przysięgała nowemu księciu armja rumuńska, a książę złożył przysięgę na nową konstytucję.

W jedenastą rocznicę swego panowania, dnia 10 maja 1877 król Karol proklamował niezależność Księstwa rumuńskiego, które aż do tego czasu znajdowało się pod

panowaniem tureckim. Po zakończeniu wojny bałkańskiej, która utwierdziła niezależność rumuńską, księstwo obwołane zostało królestwem dziedzicznym, a dnia 10 maja 1881 odbyła się koronacja króla Karola i jego małżonki królowej Elżbiety (Carmen Sylva). W tym samym czasie rozstrzygnięto kwestję następstwa tronu. Ponieważ król Karol I był bezdzietny, następcą tronu ogłoszony został książę Ferdynand, synowiec króla.

W roku 1906 obchodzono 40 rocznicę panowania króla Karola oraz 25 rocznicę królestwa rumuńskiego. Z tej okazji sporządzono akt uroczysty, podkreślający, że przez obwołanie Ferdynanda i jego żony księżny Marji jako dziedziców tronu, zaciśnięte zostały jeszcze bardziej węzły między narodem i dynastją ponieważ oboje mieli dzieci, które wychowywane były w duchu rumuńskim.

Król Karol I nazwany został królem - Budowniczym, królem - Założycielem, jego następca Ferdynand I, który stał na czele państwa podczas wojny światowej, nazwany został królem - Zjednoczycielem.

W ciągu ubiegłych siedmiesięciu lat naród rumuński przylgnął do dynastji, zwłaszcza podczas wojny światowej, kiedy król Ferdynand i obecny władca król Karol II podzieliali z narodem wszelkie utrapienia wojny, przeżywając jej grozę, aby potem osiągnąć swe najwyższe cele, t. j. odnowić wielką Rumunię i zjednoczyć naród.



Maskarady

Nieraz śmieję się w kinie z pociesznych królów i dygnitarzy urojonego państewka Molwanji. Dynastyczne kłopoty i konflikty operetkowych dyplomatów dostarczą nam miłej rozrywki za cenę biletu.

Ostatnio jednak różnice między operetką a operą zaczynają się zacierać, (do czego zapewne dała początek pani Waydowa). W Londynie wykryto dowcipną afere. Pewnego dnia kilku znudzonych gentlemów zainstalowało poselstwo nieistniejącego państewka. Pani-cze powystrajali się w dziwaczne mundury i wydawali wystawne bankiety z udziałem nieorientujących się w geografii autentycznych dyplomatów. Po ujawnieniu skandalu dużo było śmiechu, ale również i wstydu. Tyle się namnożyło przeróżnych mundurów, że coraz trudniej jest zgadnąć, które są na serio a które na niby. Myślę, że gdyby i w naszej stolicy ktoś wystroił się w mundur dygnitarza „Wakonji”, fetowano by go szampanem i ostrygami — na oficjalnych przyjęciach. A jak powstają operetkowe państewka,

można stwierdzić na autentycznym przykładzie. Negus otrzymał filmowe engagement od jednej z amerykańskich wytwórni. (Parę miesięcy temu, czyniłem na ten temat przeprowadnie w „kleksach”, pisząc, że zaangażuje go do rewii Włast, i podtrzymuje dalej to twierdzenie). A zatem Negus będzie kreował główną rolę w filmie, otwierając zapewne króla nieistniejącego już dzisiaj państwa Abisynji. Opera zmieniła się w operetkę. Liga Narodów nastrocza coraz więcej motywów dla scenarjusza z Chaplinem. (W tym wypadku Chaplin objąłby rolę Negusa). Obserwując działalność tej instytucji zaczyna się podejrzywać, że Ligę Narodów subdydują fabryki papieru. Dostarcza ona również zajęcia licznym stenotypistkom, co pociąga za sobą duże koszty. Czy nie należałoby zatem zainstalować w Lidze automatów, któreby same produkowały noty i traktaty. O ile te wszystkie operetki ogląda w kinie się za dwa złote, o tyle wszelkie reprezentacyjne szopki maskaradowe są znacznie kosztowniejsze, a odczuwamy to w naszych kieszeniach, my wszyscy, niewygalowani, niewyszamierowani, nie ozdobi ni w palmy i pióra.

Jur.

Renesans roweru w dobie kryzysu

Rower wchodzi znowu w modę — tak przynajmniej donoszą z Wiednia, gdzie od początku XX wieku ten środek lokomocji prawie zupełnie wyszedł z użycia. Teraz zaś niesposób wprost wydość się z miasta automobilistom w dzień świąteczny, zwłaszcza, gdy pogoda dopisuje: taki natłok rowerzystów na wszystkich drogach w pobliżu miast.

Z tego powodu powstaje już w Austrii w formie aktualnej zagadnienie, które swego czasu sporo kłopotu przysparzało już przed wojną, ale później okazało się nieaktualne: jak pogodzić ruch ro-

werowy z samochodowym i jakie potworzyć dla rowerzystów odrębne drogi?

Skąd jednak, rower, zdawał się już definitywnie stanowiący anachronizm wrócił znowu do takiej popularności? Przedewszystkiem sprawił to kryzys, obok tego jednak nowoczesny sposób budowy autostrad wolnych od kurzu stanowi znakomitą propagandę dla najszerzych kół ludności co do posługiwania się rowerem.

Gdy się u nas stan dróg polepszy, objaw ten zazwyczaj się niepowtarza w Polsce.

Wymierająca rasa gospodarzy Nowego Świata

Indjanie amerykańscy skazani są na nieuchronną zagładę, mimo że potworzono dla nich specjalne rezerwy, a statystyka ostatnich lat wykazuje u nich nawet przyrost ludności; ma się w każdym razie ku niechybnemu schy-

kowi czysta rasa indiańska, a u trzymują się co najwyżej miaszki.

Toteż obudził się teraz w Ameryce pęd ku zachowaniu przynajmniej obrazu tych wymierających pierwotnych gospodarzy nowego świata. Rzecz zaś charakterystyczna, że inicjatywę dał... Karol May, a właściwie jego powieści. Pod ich wrażeniem bowiem, niemiecki malarz Winold Reiss, który przed ćwierć wiekiem wyjechał do Stanów Zjednoczonych, poświęcił się całkowicie malowaniu Indian. Wybrał sobie w tym celu rezerwat plemienia Czarnej Nogi, przez który został nawet przyjęty w skład plemienia, przyczem dostał przydomek Małego Bobra (gdyż równie skrzętnie, jak to zwierzątko, zjadał się po osadach indyjskich, nieustannie szkiełując). Ale, gdy po kilku latach wrócił znow do swoich przybranych „współplemieńców”, był wręcz przerażony: połowa ludności wymarała.

To go jeszcze bardziej umocniło w przekonaniu, że należy jak najszybciej ratować co się da i utrzymywać przynajmniej w obrazach, jak wyglądał wymierający naród. Z jego inicjatywy istnieje dziś w pobliżu rezerwatu Czarnej Nogi specjalna szkoła malarstwa, a odtaki produkowanych przez nią obrazów, służą jako pomoc naukowa we wszystkich szkołach amerykańskich.

(D. c. n.)

Francois Mauriac

66)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Desbats złapał oddech i wykrztusił, że proboszcz wie doskonale, że mu się za to odpłaci i że dostanie większą sumę. Ale trzeba było przyznać, że wyrządził rodzinie wielką przysługę. Matylda uśmiechnęła się, wzruszyła ramionami i zwracając się do Andrzeja, rzekła:

— Odkąd stan się pogorszył, ksiądz czuwa co drugą noc, na zmianę z ciotką małego Lassusa'a... Nie ma już jednak sił. Powiedziałam mu, że go dziś wieczór zastąpię. Oczekuję cię koło jedenastej.

Andrzej mruknął, że kilkakrotnie proponował księdzu swą pomoc, lecz chory nie chciał go widzieć...

— To ze wstydu... Ale od dziś rana twój ojciec jest przygotowany na to spotkanie. Stał się zupełnie innym człowiekiem. Zmienił się wprost nie do poznania... Chciał nawet oddać się w ręce sprawiedliwości. Proboszcz za ledwie zdołał go od tego powstrzymać i udało mu się to tylko dlatego, że wspominał o tobie, Andrzeju...

Desbats, który wstał, opierając się na ramieniu Katarzyny, odwrócił się i krzyknął z nienawiścią:

— Chyba nie dasz się namówić? Ten człowiek gotów znow coś wymyślić! Nie będę miał spokoju dopóki...

Matylda dała znak Andrzejowi, aby nie odpowiadał. Gdy zostali sami wypowiedziała obojętnie:

— Pójdę na górę do wuję, aby zwolnić Kasię. Zaczekaj na nią przed domem.

Andrzej wziął płaszcz; usiadł na schodach, prowadzących na taras i pokrzął na żaby i ptaki, które trzepotały się wśród mokrych bżów. U Frontenac'ów dwa słowiki zadawały sobie pytania i odpowiadały na nie ze smętną czułością. Ale Andrzej zajmował się temi rzeczami tylko wtedy, gdy interesował się porą roku, godziną lub prognozą. Na niebie śledził jedynie kierunek chmur.

Był spokojny: wiedział, że jego zbrodniczy ojciec umrze, a on ożeni się z Katarzyną. Życie stawało się znów proste i normalne. Nareszcie pozbył się obawy, gnębiącej go od czterech miesięcy! Nie ma prawa być wybrednym. Wyrwał z siebie, zrezygnował ze wszystkiego, czego pragnął w swym życiu zanim zbrodnia została popełniona, ze wszystkiego co w jakikolwiek sposób łączyło się ze wspomnieniem jego ojca. Nie chciał więcej słyszeć o miłości i temu podobnych głupstwach. Będzie żył, miał dzieci, majątek... A resztą od czasu do czasu pojedzie się zobaczyć do Bordeaux. Żeby tylko nie nastąpiły jakieś komplikacje, nie znalazłono jakiegos listu, lub nie pojawił się jakiś świadek! A ciał? Pewnego wieczora usiłował wybadać Tamati. „Nie wiem nic — wyjąkała. — Wiem tylko tyle, że zwłok znaleźć niepodobna, nigdy ich nie odnajdą...” Ponieważ ojciec był umierający i tak nie poniósłby kary...

Usłyszał, że Katarzyna biegnie szybko po schodach.

— Przejdziemy się trochę, dobrze kochanie? — zapytała zdyszana.

Pociągnęła go z sobą. Myślał o niej z wdzięcznością i serdecznością, gdy jej nie widział. Ale jej obecność drażniła go, a zwłaszcza pożądlwość w stosunku do niego, której nie umiała ukryć. Tego wieczoru wydawała się również wyzwolona. Oby wreszcie ta burza minęła! Zapłaciła zgory, a więc teraz jej żkolei należało się szczęście: Tulac się do Andrzeja szła wzdłuż łąk Frontenac'ów. W oddali śpiewały jeszcze te same dwa słowiki głosem czystym, prawie nierealnym.

— Spójrz, jakie niebo jest jasne! — zawołała młoda dziewczyna.

Andrzej podniósł obojętnie oczy i spojrzał poprzez gąłęż na czysty błękit.

— Więc cóż z tego? — zapytał.

— Usiądź na ławce.

Przytuliła się do niego i nie ruszała się. Usiłował nie patrzeć na nią.

— Będę tej nocy czuwał przy ojcu. Spodziewam się, że mi nic nie powie...

Błagała go, aby nie myślał już o tym człowieku. Wszystko było skończone...

— Jestem szczęśliwa — rzekła.

Poczuł na szyi zimne wargi. Jego ciało przypominało sobie Totę, wyrwano się ku utraczonej kobiecie. Zaledwie minęło niebezpieczeństwo, grożące ze strony ojca, zjawiał się tamten ból, jego prawdziwe cierpienie, tajemna trucizna, ta miłość, bez której nie można było żyć. Co on robił tu na tej ławce, w chudych łapkach tej samicy, tej émy? A jednak nie śmiał się ruszyć, nie chcąc niczego psuć. Udawał martwego.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretariat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń:

za miesiąc wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarz — 30 gr. Nekrologia po 3 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a tusty druk — podobnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.